

# OPOWIECIE.INFO

## INFORMATOR POWIATU OPOLSKIEGO

MIESIĘCZNIK

NUMER 12-06/2019

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

ISSN 2657-3164

**zawsze pewnie / zawsze konkretnie**



[www.opowiecie.info](http://www.opowiecie.info)

# POKAZALI, ŻE ZABAWA I EDUKACJA IDĄ W PARZE

**HASŁO „ŚRODOWISKO PONAD WSZYSTKO”  
BYŁO MOTYWEM PRZEWODNIM II PIKNIKU  
EKOLOGICZNEGO W DOBRZENIU WIELKIM,  
NA KTÓRYM BAWIŁY SIĘ TŁUMY**

> 3-4

### WIADOMOŚCI

30-lecie wyborów 4 czerwca 1989 roku. W Opolu powstała Izba Pamięci Solidarności

> 10

### KULTURA

„Zagubiony chłopiec” OTLiA wygrał 29. Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek

> 14

### SPORT

W Międzynarodowych Mistrzostwach Polski Katamaranów Topcat w Turawie rywalizowały 33 załogi

> 26

## POLECAMY W NUMERZE



Fot. Marcin Luszczak

Ozaletach projektów unijnych przypomniano podczas licznych imprez i spotkań Dni Otwartych Funduszy Europejskich. W tym roku wydarzenia nawiązywały do 15-lecia członkostwa Polski w UE.

&gt;7



Fot. Anna Konopka

Opolscy studenci po raz kolejny pokazali, jak się bawić z pomysłem. Prezentujemy fotoreportaż z Piastonaliów.

&gt;12



Fot. Tomasz Chabior

Zszampanem i wielką radością świętowała Stal Brzeg, która pokonała w finale wojewódzkiego Pucharu Polski LZS Starowice Dolne 2-0.

&gt;28

Zdjęcie na okładce: Fot. Tomasz Chabior



**ŁUKASZ KOŁODZIEJ**  
 WŁAŚCICIEL

## Ekologia połączyła pokolenia

Jak dbać o ptaki i chronić środowisko? Z jakimi stowarzyszeniami warto poznać swój region, z kim dla niego działać? I w końcu jak bawić się z pomysłem i aktywnie? Na te pytania szukaliśmy odpowiedzi wspólnie z Wami na naszym II Pikniku Ekologicznym.

Zasady funkcjonowania przyrody i wzajemne oddziaływanie organizmów na siebie – to najprostsza definicja ekologii, ale nie trafia do emocji, więc trudno ją zapamiętać. Dlatego wspólnie ze spółką PROWOD 1 czerwca zorganizowaliśmy II Piknik Ekologiczny, którego motywem przewodnim były budki lęgowe dla ptaków.

Wybraliśmy formę relaksacyjną, bo dzieciaki, angażując się w konkursy i zgadywanki, szybciej i chętniej się uczą. Jako medium mamy możliwość podnoszenia świadomości ekologicznej, szerokiego informowania o konieczności ochrony przyrody. Wierzmy, że przyswojona w dzieciństwie wiedza stanie się nawykiem. Na dwóch stronach prezentujemy obszerną relację z pikniku.

W tym miesiącu przeczytają Państwo także o priorytetach Łubniańskiego Domu Kultury, o tym, jak szaleli studenci na Piastonaliach, i gdzie jest nowy defibrylator. Piszemy również o otwarciu Izby Pamięci Solidarności w Opolu i odsłonięciu tablicy upamiętniającej 30-lecie pierwszych częściowo wolnych wyborów parlamentarnych 4 czerwca 1989 roku. A już za kilka dni cała Polska będzie żyła festiwalem piosenki. Podpowiadamy, gdzie poza amfiteatrem spotkać się z gwiazdami.

*Zapraszam do lektury!*



### ZAPRASZAMY DO KONTAKTU!

Ważne informacje, którymi chcesz się podzielić  
 – [info@opowiecie.info](mailto:info@opowiecie.info), [news@opowiecie.info](mailto:news@opowiecie.info)  
 Reklama na portalu i w mediach społecznościowych  
 – [reklama@opowiecie.info](mailto:reklama@opowiecie.info)  
 Działania marketingowe standardowe i niestandardowe  
 – [marketing@opowiecie.info](mailto:marketing@opowiecie.info)  
 Patronaty medialne  
 – [patronaty@opowiecie.info](mailto:patronaty@opowiecie.info)

### Chcesz zostać autorem? Masz ważną sprawę?

Napisz do redakcji – [redakcja@opowiecie.info](mailto:redakcja@opowiecie.info)  
 Kontakt z wydawcą portalu – [wydawca@opowiecie.info](mailto:wydawca@opowiecie.info)







# NASZ PIKNIK PRZYCIĄGNAŁ TŁUMY!

Piknik zgromadził około tysiąca osób – ich niewielką część widać na zdjęciu.

Fot. Wojciech Pusz

## DOBRZEŃ WIELKI

Około tysiąca osób spędziło popołudnie 1 czerwca na II Pikniku Ekologicznym połączonym z obchodami Dnia Dziecka w Dobrzeńcu Wielkim. Imprezę obok kąpieliska Balaton zorganizowały redakcja „Opowiecie.info” i spółka Prowod.

TOMASZ CHABIOR

**H**asło przewodnie imprezy brzmiało „Środowisko ponad wszystko”, a główną rolę odgrywały budki lęgowe. Każdy, kto chciał, mógł sam złożyć własną budkę i zabrać ją do domu. Przez całą imprezę skrecono i rozdano ich ponad sto.

– Środowisko jest bardzo ważne, dlatego należy je chronić i dbać o nie. Taki piknik jest dobrą okazją do zrobienia czegoś pożytecznego dla przyrody, ja na przykład złożyłam własną budkę lę-

gową dla ptaków. Poza tym impreza bardzo udana, jest dużo atrakcji, jedzenia i ciekawych występów – mówiła Alicja Reginek, uczennica Publicznej Szkoły Podstawowej z Oddziałami Sportowymi w Dobrzeńcu Wielkim. – Bardzo mi się tu podoba, jest dużo atrakcji i myślę, że tak spędzony Dzień Dziecka jest jak najbardziej udany – dodał Oliwier Witczak, uczeń tej samej placówki.

Osoby, które przyszły na piknik, mogły też obejrzeć występy lokalnych artystów. Na scenie pojawili się cyrkowcy „Cudaki”, grupy taneczne „Seniorita”, „Senioritka” i „Vita Dance” oraz zespoły i soliści Lokalnej Grupy Działania Stobrawski Zielony Szlak. Goście pikniku zobaczyli także pokaz sztuk walki przygotowany przez członków klubu karate kyokushin „Champion” z Dobrzeńca Małego. Wystąpił też dla nich iluzjonista Bartosz Lewandowski, finalista popularnego programu telewizyjnego „Mam talent!”. Mali

reprezentanci dwóch lokalnych klubów piłkarskich – TOR-u Dobrzeń Wielki i Victorii Chróścice – zmierzali się ze sobą w meczu towarzyskim skrzatów, czyli graczy urodzonych od 2012 do 2014 roku.

Atrakcji było o wiele więcej – każdy uczestnik znalazł coś dla siebie, ale najwięcej przyjemności czekało na najmłodszych, którzy w sobotę obchodzili Międzynarodowy Dzień Dziecka. Mogli pobawić się na dmuchańcach, pomalować sobie twarz i obejrzeć z bliska wozy spółki Prowod, pojazdy straży pożarnej, policji i pogotowia, a nawet ciągnik siodłowy z naczepą.

Każdy mógł skorzystać także z bogato wyposażonej strefy gastronomicznej. Przekąski i napoje serwowali działacze stowarzyszenia „Borki – aktywni razem”, a pysznym ciastem częstowali panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Dobrzeńki”.

– Warto pokazywać dzieciom, że czas można

## OPINIA EKSPERTA

**MICHAŁ STELMASZYK,**  
ZASTĘPCA DYREKTORA ZESPOŁU OPOLSKICH PARKÓW KRAJOBRAZOWYCH:

Tego typu akcje są w dzisiejszych czasach niezwykle cenne i potrzebne. Na naszej planecie zmienia się klimat, a gatunki wymierają na masową skalę. Zapobiec temu mogą właśnie ludzkie działania. Istotne jest mówienie o przyrodzie i jej ochronie oraz promowanie wszelkich przedsięwzięć zmierzających do poprawy jakości naszego środowiska i lepszego bytowania żyjących w nim gatunków, szczególnie tych chronionych.

spędzać nie tylko przed telewizorem, ale także na świeżym powietrzu ze swoimi rówieśnikami – przy-

(Dokończenie na str. 4)



znał Wojciech Trybała z Dobrzeń Wielkiego.

II Piknik Ekologiczny był jednocześnie częścią obchodów 25-lecia istnienia spółki Prowod. Wśród atrakcji, które jej pracownicy przygotowali dla uczestników imprezy, były wyścigi z wodą w roli głównej, m.in. slalom między butelkami i rzut zgniecionymi plastikowymi butelkami do celu, którym był kosz na śmieci.

Jak zapewnia prezes spółki Bogdan Lechowski, Prowod kładzie duży nacisk na ochronę środowiska. – Staramy się, żeby woda w kranach była czysta, bezpieczna i nie miała żadnych dodatków. Piknik potwierdza to, że jesteśmy blisko mieszkańców. Widząc liczbę osób, które na niego przyszły oraz uczestniczyły w różnego rodzaju zabawach i konkursach, mogę stwierdzić, że impreza była udana – oceniał.

Drużyna edycja naszego pikniku zgromadziła znacznie więcej osób niż zeszłoroczna. Popularność tematów dotyczących ochrony środowiska i ich popularyzacja przez redakcję „Opowiecie.info” sprawiły, że w drugiej edycji imprezy uczestniczyło już około tysiąca osób!

– Dziś zbijaliśmy budki lęgowe dla ptaków, a rok temu sadziliśmy nad Bałatonem drzewa, które teraz pięknie rosną! – cieszył się Łukasz Kołodziej, właściciel portalu informacyjnego i miesięcznika „Opowiecie.info”. – Zależy nam na edukowaniu młodych ludzi i propagowaniu tematów dotyczących ochrony środowiska. Dzięki takim piknikom możemy wspólnie z naszymi czytelnikami i mieszkańcami powiatu opolskiego robić coś pozytywnego dla przyrody. Nie zapominajmy, że jesteśmy to winni naszej planecie.



Każdy, kto przyszedł na piknik, mógł złożyć i zabrać do domu własną budkę lęgową. Rozdaliśmy ich ponad sto! Fot. Tomasz Chabior



Piknik był doskonałą propozycją na rodzinny Dzień Dziecka. Fot. Tomasz Chabior



Gry i zabawy dla dzieci cieszyły się największym zainteresowaniem. Fot. Wojciech Pusz



Przy namiocie Opolskiego Towarzystwa Przyrodniczego każdy mógł pogłaskać samca szlarogłówki północnej, który wzbudził niemałe zainteresowanie – zarówno dzieci, jak i dorosłych.



Gości pikniku dosłownie oczarował iluzjonista Bartosz Lewandowski. Fot. Wojciech Pusz



Emocjonującym punktem pikniku był mecz pomiędzy dziecięcymi drużynami TOR-u Dobrzeń Wielki i Victorii Chróścice. Fot. W. Pusz



## OPOLE

Tegoroczne święto polskiej piosenki w Opolu potrwa od piątku do poniedziałku 14-17 czerwca. W sprzedaży zostały już tylko bilety na poniedziałkowy koncert Scena Alternatywna.

ANNA KONOPKA

**P**odczas pierwszego, piątkowego koncertu galowego „Od Opola do Opola” uwaga zostanie zwrócona na najważniejsze wydarzenia muzyczne, koncerty telewizyjne, jubileusz. Koncert poprowadzi Tomasz Kammel, a Marek Sierocki podsumuje okres od Opola 2018 do Opola 2019. Wystąpią m.in. Varius Manx, Edyta Górniak, Tulia i Kortez.

Następnie scenę we władanie wezmą młodzi i zdolni w koncercie Debiuty. Wśród nich znajdzie się Aleksandra Nykiel, laureatka programu „Szansa na Sukces. Opole 2019”, a także Sonbird, laureat opolskich eliminacji. Debiutantów wyłoniła



Od piątku do niedzieli koncerty w amfiteatrze zaczynają się o godz. 20.15, a w poniedziałek o godz. 21.  
Fot. Sławomir Mielnik/MPP

Rada Artystyczna, złożona z przedstawicieli TVP i miasta Opola. Koncert prowadzą: kabaret Paranienormalni i Michalina Sosna.

Uczestników sobotnich Premier wyłoniła też Rada Artystyczna. To m.in. Ania Karwan, Izabela Trojanowska, Szymon Wydra & Carpe Diem. Koncerty poprowadzą Agata Konarska i Artur Orzech. Natomiast podróż będzie motywem przewodnim drugiego

koncertu piosenki literackiej i kabaretowej „Walizki moje pełne snów...”. Zaśpiewają m.in.: Łukasz Zagrobelny, Katarzyna Pakosińska, Joanna Kurowska. Wydarzenie poprowadzi Krzysztof Respondek.

Trzeciego dnia KFPP zaplanowano koncert „Nie pytaj o Polskę #30latwolności” z udziałem artystów urodzonych po 1989 roku oraz gwiazd polskiej piosenki, które zaśpiewają przeboje ostatniego 30-le-

cia. Wystąpią: Daria Zawiałow, Michał Szpak, Sarsa, Ryszard Rynkowski i wielu innych.

Festiwal zakończy poniedziałkowy koncert z muzyką alternatywną. Jego gwiazdami będą The Dumplings, Rebeka, Barbara Wrońska, Miuosh, Lao Che i Tomek Lipiński. Artystów zapowiadających będą Agnieszka Szydłowska i Marek Horodniczy.

Transmisje festiwalu zobaczymy w TVP1.

## Miasto będzie żyło festiwalem

## OPOLE

**A**trakcje towarzyszące KFPP rozpoczną piątkowy (14 czerwca) koncert na Rynku Damiana Ukeje, który wykona własne interpretacje utworów zespołu Maanam i Kory o godz. 18.30.

Od piątku do niedzieli będzie tam otwarta również bezpłatna Strefa Widza. – Pokażemy w niej transmisje festiwalowych koncertów. Co dnia zaczynamy o godz. 20. – mówi Aleksandra Śmierzyńska z biura promocji ratusza.

W Kawiarence z Gwiazdami, na którą zaprasza Muzeum Polskiej Piosenki, w sobotę i niedzielę o godz. 13.30 spotkają się z opolanami m.in. Margaret, De Mono, Szymon Wydra, Stanisława Celińska, Alicja Majewska, Tomek Lipiński i inne gwiazdy, które wystąpią na festiwalu. W trakcie imprez dostępne będzie też bez-

płatne wydawnictwo „Festiwalowe 1001 drobiazgów” wydawane przez MPP – poświęcone m.in. Korze, Zbigniewowi Wodeckiemu i duetom festiwalowym. Rozdawane będzie w amfiteatrze oraz podczas spotkań w Kawiarence.

W Opolskiej Alei Gwiazd pamiątkowe tablice odsłonią w tym roku: Ania Dąbrowska, Janusz Kondratowicz i Tomek Lipiński. Od piątku w samej siedzibie MPP stanie wystawa z gadżetami festiwalowymi, m.in. z pocztówkami, kartkami z autografami, zawieszkami, koszulkami.

Natomiast w ramach akcji „Zostań gwiazdą festiwalu” pod ratuszem pojawi się ścianka z czerwonym dywanem, przy której każdy będzie mógł sobie zrobić bezpłatnie zdjęcie w fotobudce. A tydzień po festiwalu, 22 czerwca, już po raz piąty odbędzie się After Party na Małym Rynku. Wystąpią gwiazdy muzyki klubowej, m.in. Novika & Lex. **AK**



Gościem Kawiarenki z Gwiazdami będzie m.in. Alicja Majewska.

Fot. Sławomir Mielnik/MPP

# Uczyli, jak iść przez życie zdrowo i z pasją

## OPOLE

Szesty Festiwal Kariery przyciągnął 22 maja do Centrum Rozrywki Kubatura ponad 200 uczniów i studentów. Gośćmi imprezy pod hasłem „Zdrowa kariera przed Tobą” byli m.in. ludzie odnoszący sukcesy w swoich branżach i doradcy zawodowi.

### KINGA TOKARZ

**W**ydarzenie ma podkreślić, że nie ma nic piękniejszego, jak robienie tego, co się lubi. Dopiero wtedy praca przynosi pozytywne efekty – mówiła Renata Cygan, wicedyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Opolu. – Tegoroczny festiwal ma promować „zdrową karierę”, w kontekście zdrowia psychicznego i fizycz-



Dziennikarka Beata Sadowska motywowała uczniów do samorealizacji.  
Fot. Kinga Tokarz

nego, ale również zdrowej rywalizacji i współdziałania w grupie.

Poza poradami i konsultacjami z ekspertami, testami kompetencji, które pomogły młodym osobom

odkryć swoje mocne i słabe strony, przygotowano też inne przydatne atrakcje: każdy mógł sobie zbadać poziom cukru we krwi i skład masy ciała.

Wśród gości zaprezentowali się: dr hab. Robert Geis-

ler, Beata Marcinowicz z TEB Edukacja, psychodietetyk oraz edukator żywieniowy Małgorzata Talaga, bloger Krystian Mesjasz, youtuber prowadzący kanał „7 metrów pod ziemią” Rafał Gębura oraz dziennikarka Beata Sadowska, która podczas spotkania podkreślała, że warto dać sobie szansę i mierzyć się z przeciwnościami losu. – Życzę wam wszystkim odwagi i pasji – mówiła.

– Po tym wydarzeniu zwiększyła się moja świadomość na temat tego, że nie ma sensu robić coś, czego się nie lubi – mówił nam Marek Kossakowski, uczeń III klasy gimnazjum nr 9 w Opolu, którego spotkaliśmy na imprezie. – Moją pasją jest ekonomia, czytam bardzo wiele książek, poznaję różne struktury rynku, żeby potem pójść na odpowiednie studia i znaleźć fajną pracę.

## Ligockie Wrzosa będą śpiewały z „Śląskiem”

### LIGOTA PRÓSZKOWSKA

**Z**espół Ligockie Wrzosa z Ligoty Prószkowskiej został laureatem III miejsca XXVI Regionalnego Przeglądu Pieśni „Śląskie Śpiewanie” w Koszęcinie.

W nagrodę członkowie pojedą na trzydniowe warsztaty wokalne, prowadzone przez wokalistów z Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”. Konkurencja była duża. Udział w przeglądzie wzięły 74 zespoły.

Przypomnijmy, że formacja „Ligockie Wrzosa” powstała w 2004 roku. Od początku kierują nią

Agnieszka i Przemysław Ślusarczykowie. Zadaniem zespołu jest promocja wsi, rozwijanie kultury muzycznej wśród mieszkańców oraz pielęgnowanie tradycji kultury śląskiej.

Zespół ma w repertuarze ponad 100 pieśni podkreślających wielokulturowość tej ziemi. Śpiewają po polsku, niemiecku i w gwarze śląskiej. W tym roku zespół obchodził jubileusz 15-lecia działalności. Koncertują na terenie województwa, w kraju i za granicą. Zdobyli ponad 30 nagród.



MF

Ligockie Wrzosa w Koszęcinie

Fot. Przemysław Ślusarczyk





# Bawiąc się, przypominali, że pieniądze unijne umożliwiają rozwój

Centralne Muzeum Jeńców Wojennych po przebudowie możliwej m.in. dzięki funduszom unijnym.

Fot. ZA

## REGION

Dni Otwarte Funduszy Europejskich przybrały w tym roku charakter szczególny. Liczne atrakcje przygotowano m.in. w Karłowicach i Opolu oraz innych gminach powiatu. Motywem przewodnim imprez było 15-lecie wstąpienia Polski do Unii Europejskiej.

MARCIN LUSZCZYK/ZA

**D**ni Otwarte Funduszy Europejskich to największe tego typu wydarzenie w Polsce, które promuje zalety projektów europejskich. W jego ramach m.in. w Karłowicach otwarte zostały dla zwiedzających wrota zamku oraz wozowni. Zgodnie z ideą imprezy w parku zamkowym istniała możliwość przekroczenia aż dziesięciu granic – zaczynając od przeniesienia się w czasie, a kończąc na wspinaczce po drzewach.

– Karłowice są przykładem tego, że małe wsie potrafią się świetnie zorganizować. Ja także pochodzę z małej miejscowości w gminie Buczyna. Pamiętam lata 70. i 80., kiedy życie kulturalne i towarzyskie było skupione wokół

spółdzielni rolniczej albo pegeerów – mówił podczas imprezy marszałek Andrzej Buła. – Mieszkańcy województwa doceniają zmiany, które zaszły, odkąd jesteśmy w Unii. Cieszy mnie, że życie ważne dla mieszkańców toczy się blisko ich domów, że spotkanie stało się dla nich czymś wartościowym.

Wokół XIV-wiecznego zamku nieustannie wiele się działo. Przedszkolaki, śpiewając, wymachiwały flagami UE. Tancerki z zespołu „Euforia” zachwyciły swoimi akrobacjami, a aż 38 osób wzięło udział w prawie trzykilometrowym marszobiegu. Na scenie zaprezentowała się orkiestra dęta „Select Band”, a także bębniarze, akordeoniści i wokaliści z zespołu Lira.

W niewielkim parku swoją symboliczną wioskę rozbili średniowieczni rycerze. Uczyli strzelać z łuku, trzymać szablę i gotować. W wyremontowanej wozowni czekały edukacyjno-rozrywkowe stanowiska, Centrum Kultury czuwało nad budową kartonowego zamku. Gminna biblioteka przeprowadzała konkurs plastyczny, a popielowska szkoła językowa „Kuznia Języków” bawiła przez naukę języka angielskiego.

Średniowieczny zamek, wokół którego rozbito osa-

dę, był wręcz oblegany. Ogromne grupy, pod przewodnictwem historyka Stanisława Szyrkowskiego, poznały przeszłość obiektu i jego funkcje.

## PRZYPOMINALI, ŻE ZAMEK WYMAGA REMONTU

– Mamy wielką nadzieję, że współpraca z urzędem gminy będzie bardzo dobra. Na pewno wspólnie podejmiemy jakieś działania, aby ratować ten obiekt. Budynek z pewnością nie będzie stał nieczynny. Próbujemy pozyskać pieniądze z zewnątrz – opowiada Krystyna Gniot, właścicielka zamku.

## NOWE OBLCZE MUZEUM PRZY MINORYTÓW WOPOLU

Po przebudowie i remoncie Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Opolu, w ramach Dni Otwartych Funduszy Europejskich dr Violetta Rezler-Wasielewska, dyrektor CMJW, opowiadała o tym, co dzięki funduszom udało się uzyskać w kierowanej przez nią placówce. To m.in. nowa instalacja elektryczna i oświetlenie, instalacja komputerowa, monitoring, system klimatyzacji, a także m.in. posadzki na klatkach schodowych, stolarka drzwiowa i okienna.

Prowadzone były także prace konserwatorskie oraz przygotowano ekspozycje edukacyjne na terenie byłego obozu jenieckiego Stalag 318/VIII F (344) Lamsdorf Łambinowice.

Pieniądze na ten cel zdobył Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego. Całkowity koszt remontu to prawie 4 miliony 300 tys. zł, w tym: dofinansowanie z UE – 3 mln 266 tys. zł, dofinansowanie z MKiDN: 829 tys. zł, wkład własny: 197 tys. zł.

– Udało nam się bardzo dużo zrobić, jeśli chodzi o placówki kultury. To m.in. Miejska Biblioteka Publiczna, filharmonia, teatr lalek, Wieża Piastowska – wylizzał marszałek Andrzej Buła. – Przed nami kolejne wyzwania. Na remont Teatru Kochanowskiego w Opolu mamy już 25 mln i 200 tys. zł. Przygotowujemy remonty Domu Aktora, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Muzeum Wsi Opolskiej.

## IMPREZY WREGIONIE

Dni Otwartych Funduszy Europejskich obchodzono także w gminie Niemodlin. Zorganizowano m.in. mecze piłkarskie dla najmłodszych. Najwięcej atrakcji przygotowały instytucje kulturalne w Opolu.

# Blok nr 6 rozpoczął produkcję energii



Meldunek o gotowości do pracy bloku nr 6 złożono ministrowi energii Krzysztofowi Tchórzewskiemu (na zdjęciu z lewej) 14 maja.

Fot. Kinga Tokarz

## OPOLE

Blok nr 6 został zsynchronizowany z Krajowym Systemem Elektroenergetycznym. Oznacza to, że rozpoczął się proces prowadzenia ruchu regulacyjnego układów technologicznych i ich optymalizacja oraz produkcja energii elektrycznej. Koszt budowy bloków 5 i 6 wyniósł łącznie ponad 11,6 mld zł.

## KINGA TOKARZ

**P**rzypomnijmy, że kocioł bloku nr 6 pierwszy raz rozpalono olejem

lekkim 5 kwietnia. Tym samym rozpoczął się gorący rozruch ostatniego z dwóch budowanych bloków energetycznych. Obecnie wszystkie

urządzenia, algorytmy pracy układów, jak również instalacje bloku nr 6 poddawane są szczegółowemu sprawdzeniu i modyfikacjom, szczególnie w zakresie jego emisyjności i sprawności. Głównym zadaniem procesu optymalizacji jest osiągnięcie mocy bloku 900 MW.

Podczas uroczystości, która odbyła się we wtorek (14 maja), ministrowi energii Krzysztofowi Tchórzewskiemu złożono meldunek o gotowości do pracy bloku nr 6.

– To olbrzymi wysiłek ekonomiczny, który ma służyć polskim przedsiębiorcom. Bez energii elektrycznej ciężko jest wyobrazić sobie nasze funkcjonowanie. Dzięki takim inwestycjom możliwe są nieprzerwane dostawy energii dla gospodarstw domowych – mówił minister energii.

Podczas swojego wystąpienia minister odczytał również list premiera Mateusza Morawieckiego. Podkreślał on w nim, że synchronizacja blo-

ku nr 6 to nie tylko szczególna chwila dla inwestora czy wykonawców, ale i kolejny krok do zapewnienia Polsce bezpieczeństwa energetycznego.

Natomiast Henryk Baranowski, prezes Polskiej Grupy Energetycznej, zaznaczył, że ma nadzieję, że tak ogromna inwestycja będzie jednym z najważniejszych elementów na mapie funkcjonowania PGE. Dodał również, że po jej rozbudowie dostarczać ona będzie aż osiem procent krajowej produkcji prądu.

Na uroczystości obecna była również ambasador USA w Polsce Georgette Mosbacher. W swojej wypowiedzi zwróciła uwagę na polsko-amerykańskie partnerstwo, które dzięki takim wydarzeniom wzmacnia się i jest przykładem tego, co oba kraje mogą wspólnie osiągnąć.

Przekazanie bloku nr 5 do eksploatacji odbyło się 31 maja – pół miesiąca przed terminem. Natomiast zakończenie budowy bloku nr 6 nastąpi pod koniec września.

## INTERWENCJE

### DĄBROWA

#### Dzik przyczyną dachowania

23 maja ok. godz. 21.30 na drodze krajowej numer 46 w Dąbrowie doszło do wypadku: dachował osobowy volkswagen. Kierująca nim kobieta uderzyła w dzika, który wbiegł na drogę, stracił panowanie nad pojazdem, wjechała do rowu i dachowała. Poszkodowaną zabrano do szpitala. Na miejscu pracowały dwa zastępy straży pożarnej z JRG Niemodlin, jeden z OSP Dąbrowa oraz zespół ratownictwa medycznego i policja.

### TURAWA

#### Spłonęło siedem sztuk bydła

19 maja w miejscowości Turawa-Marszałki przy ulicy Sosnowej ok. godz. 17 doszło do pożaru stodoły, która zapaliła się na skutek uderzenia pioruna. Wewnątrz obory znajdowało się siedem sztuk bydła. Niestety zwierząt nie udało się uratować. Na miejsce zadysponowano dziesięć zastępów straży pożarnej.

## OPOLE

#### Śmiertelny wypadek na Niemodlińskiej

10 maja po godz. 21 doszło do tragicznego wypadku na ul. Niemodlińskiej w pobliżu skrzyżowania z ul. Dambonia. Na jezdni zderzyły się: osobowy opel, audi i motocykl. Poszkodowany został 33-letni kierowca motocykla. Jechała z nim 21-letnia pasażerka, która pomimo szybko udzielonej pomocy zmarła na miejscu wypadku. Dokładne przyczyny zdarzenia ustala policja pod nadzorem prokuratury.

## POKÓJ

#### Dwa zwęglone ciała w Krzywej Górze

8 maja ok. godz. 15 do dyżurnego Stanowiska Kierowania Komendanta Powiatowego PSP w Namysłowie wpłynęło zgłoszenie o pożarze lasu w pobliżu Krzywej Góry. Zastępy straży pożarnej, które udały się na miejsce zdarzenia, zastały pożar samochodu osobowego oraz poszycia leśnego na powierzchni ok. 4 arów. Po jego ugaszeniu strażacy znaleźli w środku spalonego auta zwęglone zwłoki dwóch osób.

Zebrała KT



# Nasi strażacy pomogli druhom z Ukrainy

## REGION

Na co dzień są robotnikami, lekarzami, nauczycielami, a nawet księżmi. Kiedy jednak wybucha pożar, a człowiek potrzebuje pomocy – bez względu na porę i status społeczny wkładają mundur i razem z drużyną jadą ratować życie. Ratownicy, bez których nie wyobrażamy sobie funkcjonowania lokalnych społeczności, okazali wsparcie swoim kolegom zza wschodniej granicy.



Sprzęt подарowany strażakom z Ukrainy jest wart ponad 40 tys. zł.

Fot. OSP

## MAGDALENA FLESZAR

**W** ramach odpowiedzi na wprowadzaną na Ukrainie strategię bezpieczeństwa pożarowego oraz decentralizację dającą gminom możliwość tworzenia gminnych lub ochotniczych służb pożarniczych, polscy ochotnicy dzielą się z ukraińskimi kolegami nie tylko doświadczeniem, ale także sprzętem i wyposażeniem bojowym.

Ponad 100 sztuk węży, prądnice, aparaty tlenowe, torby medyczne, azbestowe ubrania, hełmy, pompy – to tylko część wartego ponad 40 tys. zł sprzętu, który 11 maja trafił do rąk Wołodymira Czerneckiego wojewódzkiego komendanta zawodowej straży pożarnej w obwodzie iwanofrankowskim oraz kome-

danta straży w powiecie dolińskim. Sprzęt pojedzie do tworzonych tam ochotniczych straży pożarnych. Wszystko to przekazali strażacy z powiatów opolskiego i kędzierzyńsko-kozielskiego w ramach akcji zorganizowanej przez Andrzeja Latuskę, naczelnika OSP w Kadłubie Turawskim.

– Cieszę się, że apel o pomoc dla druhow z Ukrainy spotkał się z tak pozytywnym odzewem – podkreśla Andrzej Latussek. – Pomógł nam w tym bardzo Zarząd Wojewódzki OSP RP, a w sfinalizowaniu akcji ze stroną ukraińską – Alina Dorosz-Sobka z UMWO.

Pomoc strażakom na Ukrainie jest bardzo potrzebna, ponieważ system ochrony przeciwpożarowej opiera się tam głównie na strażach zawodowych.

– Tworzą ochotnicze straże od podstaw – wyjaśnia Latussek. – Byłem tam i znam sytuację. Potrzeby są duże, a ponieważ u nas systematycznie wymienia się sprzęt na nowszy, to ten, który zostaje i jest w bardzo dobrym stanie, można przekazać ludziom, którzy go potrzebują.

## Jest już nowa ulica Brynicka za 6,7 mln zł

### KUP

**N**iecały rok trwała rozbudowa ul. Brynickiej, łączącej Kup w gminie Dobrzeń Wielki z Brynicą w gminie Łubniany. Drogię oficjalnie oddano do użytku 22 maja.

– Do tej pory brakowało tutaj chodników, szczególnie trzeba było uważać na samochody, a jezdnię pokrywały dziury. Teraz jest lepiej, można spokojnie spacerować czy jeździć rowerem – ocenia Dominika Taraszkowska, uczennica gimnazjum w Kup.



Nowa droga poprawi bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów, a także komfort kierowców.

Fot. Tomasz Chabior

– Remont był konieczny, czekaliśmy na niego wiele lat. Po modernizacji droga jest ładna i bezpieczna, ale

uważam, że przy przedszkolu powinno być przejście dla pieszych – dodaje Stefania Meryk, mieszkanka Kup.

Za około 6,7 mln zł wymieniono 1,3 km nawierzchni drogi, poszerzono ją, wybudowano chodniki, kanalizację deszczową, oświetlenie, przystanki autobusowe i przejścia dla pieszych. Przebudowano też skrzyżowania i zjazdy.

Koszt inwestycji w 85% pokrył Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego, a 390 tys. zł dołożyła gmina Dobrzeń Wielki. Wykonawcą projektu było Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe Larix. Choć początkowo finał prac przewidywano na lipiec – zakończyły się dwa miesiące wcześniej. **TCH**

# Opolanie pamiętali o 30-leciu wyborów 4 czerwca 1989

## OPOLE

- Izba Pamięci Solidarności to miejsce, o które tato zabiegał od dawna. W jego powstanie bardzo się zaangażował, żył nim przez ostatnie dwa lata - mówiła Agnieszka Rybka, córka Romana Kirsteina, legendy opolskiej „Solidarności” podczas prezentacji wystawy „Śladami Czasu Nadziei”, mieszczącej się na poddaszu kamienicy przy ul. Damrota 1.

### ANNA KONOPKA

Inicjatorem i twórcą tego szczególnego miejsca na kulturalnej mapie regionu był Roman Kirstein, lider pierwszej „Solidarności” w Opolu, który zmarł nagle 5 kwietnia tego roku. To również dzięki jego stara-



W centralnym miejscu wystawy umieszczono rzeźby Jerzego Beskiego. Przedstawiają kobiety czekające na wiadomości od aresztowanych i internowanych.

Fot. Anna Konopka

niom 2 czerwca odsłonięto pod opolską Nike tablicę upamiętniającą 30-lecie pierwszych po wojnie częściowo wolnych wyborów parlamentarnych. Wystawa „Śladami Czasu Nadziei” poświęcona jest ludziom i wydarzeniom, dzięki którym na Opolszczyźnie

skończył się PRL. Jak podkreśliła Urszula Zajączkowska, kustosz wystawy, większość materiałów, które trafiły do „Izby”, pochodzi ze zbiorów Romana Kirsteina. O zredagowanie tekstów na ekspozycję zadbał pisarz i dziennikarz Marian Buchowski.

Na pierwszym miejscu widzimy wielką fotografię Jana Pawła II i jego przesłanie wygłoszone w 1979 roku podczas pierwszej pielgrzymki do Polski: „Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze tej ziemi. Tej ziemi!”. - To przesłanie było iskrą, która wywołała ten zryw społeczny. Nie ma solidarności bez papieża. Na spotkaniu z nim przychodziło morze ludzi - przypominała.

Wśród wyjątkowych rekwizytów znalazł się m.in. unikatowy egzemplarz „Przekroju” z wronami czy rzeźby Jerzego Beskiego.

Za projekt plastyczny „Izby” odpowiadają Marek i Maciej Mikulscy.

Izba Pamięci Solidarności mieści się na czwartym piętrze świeżo wyremontowanej kamienicy, w której powstanie Centrum Dialogu Obywatelskiego.

## Defibrylator pomoże ratować życie

### DOBRZEŃ WIELKI

Trzeci defibrylator jest już do dyspozycji mieszkańców Dobrzeń Wielkiego. Dwa poprzednie zostały kupione w ramach społecznej akcji grupy „Nasze AED Dobrzeń Wielki”. Przypomnijmy, że pierwszy zewnętrzny defibrylator AED znalazł się przed Urzędem Gminy, drugi - w sąsiedztwie parafialnego kościoła św. Katarzyny. Teraz pojawi się kolejny - w Zespole Szkół.

- Bardzo cieszy nas fakt, że nasza miejscowość posiada już trzy zestawy do ratowania ludzkiego życia.

Zdecydowanie wpłynie to na poczucie bezpieczeństwa i zdrowia mieszkańców Dobrzeń Wielkiego. Pozostaje mieć jednak nadzieję, że nie będzie potrzeby użycia tego sprzętu - mówi dr Dorota Gajda-Szczegielniak, dyrektor ZS w Dobrzeń Wielkim.

Defibrylator został pozyskany dzięki realizacji programu zdrowotnego Starostwa Powiatowego w Opolu. Wartość urządzenia wraz z akcesoriami i szafką wynosi 6875 zł.

Kupno dwóch zewnętrznych defibrylatorów, bicie rekordu w wykonywaniu resuscytacji krążeniowo-od-



Wolontariusze oraz dyrektor Zespołu Szkół z otrzymanym defibrylatorem.

Fot. Marcin Luszczuk

dechowej, mnóstwo szkoleń i akcji informacyjnych - to wciąż za mało dla uczniów dobrzeńkiego ZS. Zorganizowali oni kolejną edycję pierwszej pomocy z... mi-

siem. W ten sposób kilkuset przedszkolaków zostało zapoznanym w teorii i praktyce z zasadami resuscytacji krążeniowo-oddechowej.

ML



# Fryzura za uśmiech. Projekt, który powstał z ciekawości ludzi i świata

## OPOLE

Irena Kubara od sześciu lat strzyże ludzi ubogich, niepełnosprawnych, a także osoby spontanicznie poznane podczas jej licznych podróży. Niedawno wróciła z norweskiego Tromsø. Teraz chce jechać do Los Angeles, by włosy obcinać bezdomnym w dzielnicy Skid Row. Można jej w tym pomóc.

ANNA KONOPKA

### Dlaczego opolanka postanowiła wcielić w życie akcję bezpłatnego obcinania włosów?

– Pomyślałam, że po prostu warto wykorzystać zdolności, dzieląc się nimi z osobami, które z różnych względów nie trafią do mojego salonu – mówi Irena Kubara. – Akcję „Fryzura za uśmiech” powtarzam cyklicznie, w miarę wolnego czasu i możliwości. Średnio raz w miesiącu. Odwiedzam m.in. osoby przebywające na leczeniu zamkniętym, w tym narkomanów czy ko-

biety ukrywające się przed przemocą domową.

Fryzjerka współpracuje z Fundacją Jednorogów, Domem Samotnej Matki, Łażnią Caritasu dla osób bezdomnych czy ośrodkiem leczenia uzależnień Monaru. – Zawsze intrygowały mnie inne środowiska. Poniekąd mój projekt służy temu, by je poznać i zrozumieć. Na przykład gdy trzy lata temu wpadłam na pomysł wyjazdu na paraolimpiadę osób niepełnosprawnych do Rio de Janeiro, zaczęłam szukać informacji o paraolimpijczykach. W taki sposób człowiek dowiaduje wielu ciekawych rzeczy, to konkretne historie konkretnych osób – opowiada.

### CO CZŁOWIEK, TO INNA HISTORIA

Pani Irena strzygła także kolarzy. – Z racji tego, że jestem zapaloną cyklistką, postanowiłam zrobić osobny projekt z ludźmi, którzy mają podobną pasję do mojej. Strzygąc ich, dowiedziałam się wiele o ich doświadczeniach, stylu życia. Ale poruszaliśmy też tema-

ty tabu, które są charakterystyczne dla tej grupy, związane np. z odżywianiem i suplementacją posiłków – zdradza Irena Kubara.

Opolanka postanowiła połączyć przyjemne z pożytecznym. Jako zapalona turystka od lat, włosy za uśmiech obcinała już w wielu zakątkach świata, m.in. w Chile, Niemczech, Hiszpanii, Francji, Holandii, na Majorce, w Wietnamie, a także kilka razy w Norwegii, w tym ostatnio – w Tromsø, czyli miejscu wysuniętym najbardziej na północ za kołem podbiegunowym.

– Za każdym razem przywożę z tych miejsc nie tylko nowe wspomnienia, zdjęcia, ale przede wszystkim doświadczenia i znajomości. Do Norwegii wracam chętnie ze względu na piękno tamtejszej surowej natury – podkreśla.

### CZAS NA LOS ANGELES?

Ze swoim pomysłem chce teraz dotrzeć za ocean. Dlaczego planuje obcinać włosy akurat w „Miście Aniołów”? – Dokładnie w dzielnicy Skid Row, gdzie bezdomni mieszkają na ulicach legalnie. Moim celem jest poznanie mieszkańców „dzielnicy bezdomnych”, zaproponowanie im bezpłatnego strzyżenia i poznanie ich historii – mówi.

Obecnie opolanka zbiera pieniądze na wyjazd – potrzebna jest kwota 9050 zł na wyjazd do Los Angeles. – Niestety, aby dotrzeć do Skid Row, potrzebuję wsparcia sponsorów i właśnie jestem na etapie ich pozyskiwania



Akcja w Środowiskowym Domu Samopomocy „Magnolia” w walentynki, które są równocześnie Dniem Chorego na Padaczkę.

Zdjęcia: arch. prywatne

– mówi. – Poza tym wszystkie moje podróże finansuję samodzielnie. Wyjątkiem była paraolimpiada w Rio de Janeiro, który wsparła Itaka. Dziś nie trzeba mieć wiele pieniędzy, aby wybrać się w ciekawe miejsce.

### ROWEREM... DOKOŁA ŚWIATA

Zanim jednak Irena Kubara dotrze do bezdomnych w USA, weźmie udział w rowerowej sztafecie dookoła świata Bike Jamboree. – Do pokonania jest trasa 1100 km, która biegnie m.in. wybrzeżem hiszpańskim. Idea imprezy jest promocja aktywnego stylu życia i kolarzy. Choć ten maraton odbędzie się dopiero we wrześniu, już rozpoczęłam regularne treningi. Po drodze planuję oczywiście obcinać włosy spontanicznie poznanych osobom – zapowiada opolanka.



W ramach swojego projektu społecznego „Fryzura za uśmiech” Irena Kubara obcinała włosy m.in. w Santiago w Chile.

# PIASTONALIA: żacy rządzą w mieście!



Oryginalne przebrania to podstawa żakinady. Znowy oczy cieszyły wróżki, kobiety koty, Batman i inni. Ale w tym roku prym wiódł kondukt żałobny wykonany ze sklepowych wózków, oklejonych kartonem. Do tego była oczywiście eskorta i... trup.

Fot. Anna Konopka

## OPOLE

Koncertы gwiazd, imprezy sportowe, festiwal kolorów i barwna maskarada – tak się bawili opolscy studenci podczas juwenaliów od 20 do 25 maja.

ANNA KONOPKA

**P**iastonalia to największa studencka impreza w Opolu. W tym roku przygotowały ją samorządy studenckie Uniwersytetu Opolskiego i Politechniki Opolskiej. W kampusie przy Oleskiej podczas dnia sportu rywalizacja toczyła się m.in. na... schodach Niehcica w Tower Running – polegała na jak najszybszym wbiegnięciu po schodach na



– Wbiegłem na ostatnie piętro Niehcica w 51 sekund. W osiągnięciu tego wyniku pomogły mi biegi w półmaratonach i gra w badmintona – mówił Karol Gontarz (na zdjęciu z przodu), zwycięzca Tower Running podczas dnia sportu na UO. Fot. Anna Konopka



Fot. Anna Konopka



Otochodzi był jedną z gwiazd koncertu „Poeci rapu”.

Fot. Kinga Tokarz

XI piętro akademika. Po raz siódmy odbyło się też wielkie studenckie śniadanie, w ramach którego przygotowano kilkakaset hot dogów, burgerów i kanapek.

Po tak wspaniałym śniadaniu żacy w wymyślnych strojach przeszli przez miasto kolorową żakinadą i odebrali klucze do jego bram na opolskim Rynku. Jedna większa grupa przebrała się nawet za kondukt żałobny. Były też policjantki, wróżki, satelita... Na dużych scenach odbyły się koncerty didżejów i gwiazd gatunku, jak Nocny Kochanek, Jelonek, Łona i Webber, O.S.T.R., Ten Typ Mes czy Pro813m. Tradycyjnie już młodzież szalała w Eksplozji Kolorów na błoniach politechniki, która polegała, na wyrzucaniu w powietrze kolorowych proszków w rytm muzyki.



Czadu dał Nocny Kochanek, gwiazda koncertu na kampusie UO.

Fot. Tomasz Chabior



# To był imprezowy zawrót głowy

## OPOLE

Przez cztery dni mieszkańcy miasta i okolicy bawili się podczas Dni Opola. Za nami koncerty w amfiteatrze, imprezy w centrum, ale też nocne zwiedzanie muzeów i jarmark średniowieczny.

**D**muchańce były najlepsze! – stwierdziła szczęśliwa Karinka, którą spotkaliśmy z rodzicami w strefie zabaw na placu Wolności. – Spędziliśmy też 45 minut przy stanowisku z bańkami do chodzenia po wodzie. Córka była zachwycona. Program imprez jest bogaty, a pogoda bardzo dopisała – dodała Katarzyna Błońska, mama sześciolatki.

Atrakcji było co niemiara. Radość na twarzach dzieci wywoływały bańki mydlane, trampolina, popisy szczudlarzy, z którymi każdy mógł zapoznać do pamiątkowego zdjęcia. Na scenie głównej, zarówno na pl. Wolności, jak i na Rynku, prezentowały się uzdolnione grupy dziecięce i młodzieżowe, m.in. z MDK-u, ale też goście zagraniczni, którzy występowali w ramach „Europejskiego Popołudnia z Miastami Partnerskimi”. Dni Opola trwały od piątku do poniedziałku (24–27 maja).



Sobotni koncert w amfiteatrze cieszył się świetną frekwencją. To zasługa Wojciecha Waglewskiego i jego gości, m.in. Brodki, Marii Peszek i Fiszka Emade.



Nie ma dobrej imprezy bez waty cukrowej.



Każdy chciał mieć zdjęcie ze szczudlarzami.



Rok po wydaniu płyty „Ent”, która już „oblała się złotem”, Varius Manx i Kasia Stankiewicz są w doskonałej formie. Hity i nowe utwory wykonali przed polską publicznością.



W parku zabaw w pobliżu biblioteki bawiło się mnóstwo dzieci. Hitem były bańki mydlane.

Zdjęcia: Anna Konopka



Noc Muzeów przyciągnęła tłumy. W Archiwum Państwowym motywem przewodnim było hasło „Z miłości do... hazardu”. Na zwiedzających czekało kasyno w stylu dawnych lat i kilka gier.



Walki rycerskie przy murach obronnych były wyczekiwany punktem programu jarmarku średniowiecznego.



Fot. Anna Konopka

## Omapa już jest!

### OPOLE

Omapa to nowy projekt stowarzyszenia Opolski Projektor Animacji Kulturalnych, współfinansowany z budżetu miasta. W składanej książeczce znajdziemy trasy zwiedzania miasta. – W tekście zamieszczonym na mapie znajdują się również elementy zadań, które można wykonać w trakcie spaceru po Opolu – mówi Dominika Bilik (na zdj.), z OPAK-u, autorka treści.

W przewodniku znalazły się opolskie restauracje, cukiernie, instytucje kultury, zabytki i ciekawe miejsca, jak „górką śmierci” czy ulubione miejsca wypoczynku opolan, m.in. wyspa Bolko czy staw zamkowy. Trasy, które znajdziemy na mapie, powstały we współpracy z mieszkańcami Opola. Za ilustracje odpowiadają graficy Monika Skorupa i Bogumił Bardzik.

Omapa jest dostępna bezpłatnie w Miejskiej Informacji Turystycznej, Opolskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej, Biurze Obsługi Klienta w ratuszu, Galerii Sztuki Współczesnej, Narodowym Centrum Polskiej Piosenki, kinie Meduza, Wyjściu Awaryjnym i Miejscu X. Wydano ją w nakładzie 15 tys. egzemplarzy. **AK**

### OPOLE

„Zagubiony chłopiec” z tekstem Artura Pałygi w reżyserii Pawła Passiniego w wykonaniu Opolskiego Teatru Lalki i Aktora im. Alojzego Smolki wygrał 29. Ogólnopolski Festiwal Teatrów Łalek. Wyróżnienie za rolę tytułową w tej sztuce zdobyła Anna Wieczorek.

### ANNA KONOPKA

**F**estiwalowe jury w składzie: teatrolog Bożena Sawicka, scenografka Ewa Farkaszowa, reżyser Marek Fiedor, krytyk teatralny Łukasz Dreniak i kompozytor Marcin Mirowski przez siedem dni oceniało 13 spektakli konkursowych. Na scenie OTLiA oglądaliśmy spektakle z Warszawy, Krakowa, Wrocławia, Poznania, Gdań-



Pierwsza nagroda dla Opolskiego Teatru Lalki i Aktora im. Alojzego Smolki za spektakl „Zagubiony chłopiec” to 13 tys. zł.

Fot. Grzegorz Gajoska, Szczecina, Torunia, Bielska-Białej, Wałbrzycha, Łodzi i Opola (dwa spektakle konkursowe: „Zagu-

biony chłopiec” i „Książę i prawda”).

– Werdykt był trudny. O nagrodzie dla opolskiego spektaklu przeważała jednolitość formy, przebieg historii, ciekawy temat na czasie przy użyciu fantastycznych współczesnych środków i świetna gra – argumentował Marcin Mirowski. – Nie spodziewaliśmy się wygranej, ponieważ konkurencja była spora, choćby wspaniała „Don Kichot” z Łodzi. Miło dostać taką nagrodę „w domu”, w naszym teatrze – dodała Karolina Gorzkowska, grająca Nindzę Szuko.

Przypomnijmy, że sztuka porusza temat bardzo aktualny. – Mówi o tym, jak mocno możemy być wchłonięci w jakiś wirtualny świat, oraz przypomina, że to ważne, by zachować dystans – zaznaczył Krystian Kobyłka, dyrektor OTLiA.

## Nagrodzony za działalność w sieci

### OPOLE

**S**tarszy aspirant Piotr Chwastowski z Komisarzatu I Policji w Opolu otrzymał nagrodę na ogólnopolskiej konferencji twórców internetowych Influencer Live Poznań 2019.

Prestiżowy tytuł Twórcy Roku w kategorii „Publicystyczne, literackie, kulturowe i artystyczne” otrzymał za twórczość na kanale YouTube pod nazwą „Psy dają głos”. – Jeszcze nie wierzę, że ktoś zauważył moją pracę. Jestem dumny, ale mam też poczucie odpowiedzialności za obrazy, które prezentuję na moim kanale – mówi st. asp. Piotr Chwastowski. – W wydarzeniu



St. asp. Piotr Chwastowski

Fot. arch. prywatne

brało udział kilkuset twórców z całej Polski, osoby o milionowych zasięgach, a pośród nich ja – debiutant.

Twórczość Chwastowskiego odzwierciedla kulisy pracy polskich policjantów. Jak podkreśla, niewielu z nich mówi o sobie. – Lu-

dzie nie zdają sobie sprawy, jak wygląda rzeczywistość policyjna. To, co pokazuje telewizja, nie ma nic wspólnego z naszymi problemami, z naszą pracą. Nagrodę dedykuję tym, którzy w jakimkolwiek stopniu przyczynili się do powstania filmów – podsumowuje. **MF**



# Lachy Doley pokazał u nas miłość do organów Hammonda



Lachy Doley nie oszczędza się na scenie. Publiczność otrzymała świetną muzykę, żywioł i energię.

## DOMECKO

Wirtuozerskie popisy, ponad dwie godziny grania i kipiący energią frontman – to wszystko, mogliśmy zobaczyć 25 maja w Starym Domu. W magiczny świat, w którym głównymi bohaterami są potężnie brzmiące organy Hammonda, blues i soul, zabrała nas formacja Lachy Doley Group.

## ANNA KONOPKA

**D**ługimi owacjami na stojąco i jeszcze dłuższymi bisami zakończył się ostatni koncert w Starym Domu. To była prawdziwa uczta, a bez wątplenia jeden z najlepszych koncertów ostatnich lat, które odbyły się w Domecku. Jej sprawcą był pochodzący z Australii Lachy Doley, wirtuoz organów Hammonda i clavinetu, a także uznany wokalista, kompozytor i autor teks-

tów. Z zespołem firmowanym jego nazwiskiem wydał dwie płyty: „Lovelight” (2017) i „Make or Break” (2019).

Instrumentalnie prym wiodą tu, rzecz jasna, organy, ale to żywiołowe trio uzupełnia fenomenalny bębniarz Jackie Barnes oraz basista Joel Burton. – Jesteśmy podekscytowani wizytą w takim małym Domecku. Myślę, że na kameralnych koncertach, w pubach, gdzie ludzie się znają, są też bardziej zaangażowani w muzykę, w cały show – mówi nam Lachy Doley.

Z kameralnej, wypełnionej po brzegi sali Starego Domu Lachy Doley Group pojechała do Holandii, Niemiec i Anglii, gdzie zagrają m.in. w Londynie.

### LACHY DOLEY: „UCZYŁEM SIĘ ZE SŁUCHU”

Lider zespołu, choć niepozorny, to w istocie kipiący wulkan energii. Za organa-

mi Hammonda, na których sam nauczył się grać, przemienia się w sceniczną bestię. – To wszystko zaczęło się, gdy miałem jakieś piętnaście lat. Zakochałem się w fortepianie pierwszy raz, gdy zagrałem na nim w rodzinnym domu. Gdy usłyszałem ten dźwięk, krzyknąłem „wow!”. Wydobywała się z niego taka niezwykła siła. A potem uczyłem się sam, ze słuchu... – wspomina.

Muzykę traktował jako hobby. Z organami zetknął się na studiach, za sprawą brata, Claytona. Szybko się okazało, że Lachy ma talent i stał się muzykiem sesyjnym. Rozpoczęły się profesjonalne nagrania.

– Mój brat był starszy ode mnie o kilka lat, ale dorastaliśmy i uczyliśmy się razem. Nasza rodzina poza tym nie miała nic wspólnego z muzyką. Jedynie chłopak mojej mamy był gitarzystą. To był jakiś taki wstęp do grania muzyki, muzyki bluesowej... – śmieje się Lachy Doley. – My graliśmy na fortepianie w domu, później przetłumaczyliśmy to na organy Hammonda.

Jako pierwsze muzyczne inspiracje wskazuje na takich artystów jak m.in. Jerry Lee Lewis. – On był szalony i dziki, kochał rockandrolowe granie. A ja swoje muzyczne inspiracje czerpałem z różnych stron. Dziś taki miks, nie tylko blues, ale najważniejszy po nim jest jednak soul. Ta muzyka naprawdę gra mi w sercu, jest taka namiętna.

### ZMIŁOŚCI DO MUZYKI, CZYLI GWIAZDY SCENY NA PROWINCJI

By ta muzyczna uczta doszła do skutku, wiele

wysiłku włożył szef Starego Domu. – Już od ponad dwóch lat zabiegałem o ściągnięcie Lachy Doley Group do nas. Nie było łatwo, bo Lachy jest rozchwytywany i bardzo zajęty – mówi Jan Cieślak, właściciel Starego Domu. – To były dwie godziny niesamowitych emocji. Lachy Doley pokazał światowy poziom. Jego gra jest fenomenalna.

Nie pierwszy raz w Domecku wystąpiły gwiazdy. Koncertowali tu już m.in.: Eric Sardinas, Uli Jon Roth (Scorpions), bracia Vinny i Carmine Appice (Dio, Rod Stewart), Neil Zaza (Joe Satriani, Steve Vai) i wielu innych znakomitych bluesmanów i rockmanów.

29 czerwca o godz. 20 w Starym Domu wystąpi Kenny „Blues Boss” Wayne, jeden z czołowych pianistów boogie-woogie i bluesa w Ameryce Północnej, wokalista i autor tekstów.



Zespół chętnie pozował do zdjęć i rozdawał autografy. Lachy Doley z bębniarzem Jackie Barnesem (z prawej) i zachwyconym fanem.

Zdjęcia: Anna Konopka

# Byliśmy stolicą polskiej książki przez trzy dni

## OPOLE

Ponad 40 spotkań autorskich, 80 wystawców i liczne atrakcje dla najmłodszych oraz koncerty – tak się prezentował w skrócie czwarty Festiwal Książki, który trwał od 7 do 9 czerwca.

### ANNA KONOPKA

**I**mpreza Fabryki Inspiracji z roku na rok nabiera rozmachu. Największe w regionie targi książki to nie tylko szansa na atrakcyjne cenowo zakupy, ale też możliwość wyboru propozycji cenionych polskich wydawnictw. Przy niektórych stoiskach można było spotkać się bezpośrednio z autorami książek, natomiast po spotkaniach na scenie plenerowej przy placu Wolności, wielu z nich podpisywało książki i pozowało do zdjęć z fanami. W strefie relaksu czekały też ciekawe zabawy dla dzieci. Tam również była szansa na zrobienie pamiątkowych zdjęć i pakowania książek na prezent.

Największą atrakcją Festiwalu Książki były jednak spotkania autorskie. W piętek popularnością cieszyły



Katarzyna Bonda i Remigiusz Mróz przyciągnęli masy. Kolejka po autograf od pisarzy nie miała końca... Zdjęcia: Anna Konopka

się spotkanie z Jakubem Żulczykiem, który mówił m.in. o mowie nienawiści w sieci.

– Ludzie używają Internetu żeby wentylować swoje emocje, kierując je wobec jakiegoś wyobrazonego wroga. Czasami w rzeczywistości znajdują sobie kogoś, kto jest jakąś personifikacją tego wroga i potem dzieją się rzeczy straszne – mówił Jakub Żulczyk, autor m.in. bestsellerowej powieści „Ślepnąc od świateł”, na motywach której HBO z jego udziałem stworzyło serial.

Pisarz, który sam był uzależniony od alkoholu i nar-

kotyków, narzekał na brak rzeczowej debaty o tych problemach. – Poziom dyskusji na temat uzależnień w Polsce jest zerowy – mówił z naciskiem. – To bardzo duży problem społeczny. Rozmowy opierają się na półprawdach i półśrodkach. A wypowiadają się ludzie nie mający o tym pojęcia i żadnych kompetencji.

Bardzo wysoką frekwencją tego dnia cieszyło się również spotkanie z Tomaszem Organkiem, muzykiem, kompozytorem, autorem tekstów oraz niedawno wydanej debiutanckiej powieści „Teoria opanowywania trwogi”.

– Moi bohaterowie są troszkę wykorzeni, nie potrafią się znaleźć w tej kapitalistycznej rzeczywistości. Książka przedstawia obraz świadomego 40-lata, późnego idealisty, humanisty i człowieka, który stał się cyniczny przez swoje zagubienie czy niezrozumienie, ale stara się ciągle w coś wierzyć – mówił Organek, który tego samego dnia był gwiazdą koncertów Rock Opole.

Prawdziwe masy przyszły w sobotę na spotkanie z autorami bestsellerowych kryminałów: Katarzyną Bondą i Remigiuszem Mrózem, którzy są też parą w życiu prywatnym.

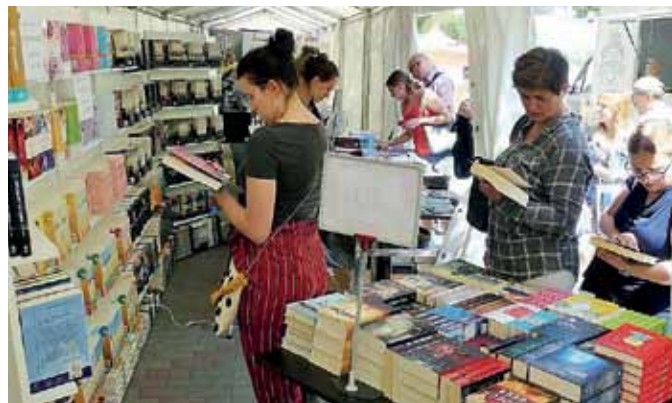
Mróz pytany o to, jak zdobył serce Bondy odpowiadał: – Pracowałem na to długo, różnymi metodami, w tym pisarskimi. Zadeklowałem Kasi książkę nawet kiedyś, to był drugi tom serii „W Kręgach władzy”... – zdradził pisarz pochodzący z Opola, autor wielu hitowych kryminałów, m.in. serii z Chyłką. – Ale ja się nie zorientowałam! – dodała ze śmiechem Katarzyna Bonda, autorka serii o Saszy Załuskiej.

Spotkanie z nimi pełnię było rozmów o ich zwyczajach pisarskich, inteligentnych ripost i pytań z publiczności.

Gośćmi Festiwalu Książki byli też m.in. Marek Krajewski, Agnieszka Maciąg, Beata Pawlikowska i ks. Adam Boniecki. Gwiazdami koncertów byli: Tymon Tymański, Kwiat Jabłoni i Barbara Wrońska.



Jakub Żulczyk opowiadał o współpracy z HBO i uzależnieniach.



Oferta targów książki pękła w szwach.



# Z Lego wchodzą w świat nauki

## MURÓW

Od ośmiu lat pod okiem Jerzego Fiebicha działa Szkolny Klub Lego w Publicznej Szkole Podstawowej w Murowie. Podczas zajęć dzieci budują z klocków, a potem swoje konstrukcje programują i wprawiają je w ruch.

## KINGA TOKARZ

**Z**abawy klockami Lego uczniowie czerpią wiele korzyści. Rozwijają swój umysł, kształtują umiejętność koncentracji uwagi i kreatywność.

– Zajęcia są fajne i bardzo dużo się na nich uczy. Początkowo było ciężko, ale pan Jerzy i starsi koledzy nam pomagali – opowiada Piotr Antkowiak, uczeń PSP w Murowie. – Teraz programowanie jest dla nas całkiem łatwe – dodaje Tomasz Kuczera.

Szkolny Klub Lego powstał w 2012 roku. – W ramach projektu edukacyjne-



Miłośnicy klocków Lego ze swoim opiekunem Jerzym Fiebichem.

Fot. Kinga Tokarz

go, w którym nasza szkoła brała wtedy udział, otrzymaliśmy trzy zestawy klocków – wspomina Jerzy Fiebich, pedagog oraz pomysłodawca Klubu Lego w murowskiej szkole. – Wsparł nas również Urząd Gminy w Murowie, który w ramach działań profilaktycznych Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych do dzisiaj przeznacza środki na naszą działalność.

Spotkania legomaników organizowane są w każdy czwartek w godz. 13.30–15.30. Pierwsza część zajęć przeznaczona jest dla dzieci klas I–III. Starsi uczniowie przychodzą później.

– Na początku dzieci układają własne proste budowle i pojazdy, którymi się bawią. Później tworzą, według odpowiednich planów, skomplikowane

konstrukcje i wprawiają je w ruch przy pomocy silnika – tłumaczy. – Następny etap zajęć to programowanie. Za pomocą programu komputerowego dzieci mogą sterować prędkością, kierunkiem i czasem pracy silnika oraz dodatkowo czujnikami ruchu i przechyłu.

Oprócz nauki konstruowania maszyn i budowy organizowane są również konkursy, które mają zmotywować uczniów do pracy. – Tworzymy pojazdy, a potem organizujemy wyścigi, kto dojedzie pierwszy na metę. Dla młodszych organizujemy konkurs na najładniejszą stajenkę z klocków Lego czy na najwyższą budowlę – mówi Jerzy Fiebich.

Warto dodać, że od pół roku dzięki pomocy absolwenta szkoły Kacpra Mazurka spotkania zostały rozszerzone o grupę uczącą się układać kostkę Rubika. Z dodatkowych, bezpłatnych zajęć mogą skorzystać wszystkie zainteresowane dzieci z okolicznych miejscowości.

# Łączy ich zamiłowanie do ambitnego kina

## TARNÓW OPOLSKI

**N**ajpierw wspólne oglądanie, a później dyskusja – tak wyglądają spotkania klubu filmowego „Nas to kręci”, działającego w Gminnym Ośrodku Kultury. Grupa funkcjonuje już trzy lata i zrzesza miłośników produkcji niekomercyjnych.

– Oglądane filmy pokazują prozę życia, a to właśnie ono uczy bycia koneserem. Większość z nas to mieszkańcy Tarnowa Opolskiego, znamy się, a dzięki temu śmiało i otwarcie rozma-

wiamy – mówi Grzegorz Tymczyszyn, członek klubu.

Film, który zobaczą na najbliższym spotkaniu, wybierany jest spośród kilku pozycji proponowanych przez znawców kina ze Stowarzyszenia Opolskie Lamy, z którym klub współpracuje. – Zazwyczaj są to obrazy fabularne, na które mało kto wybrałby się do zwykłego kina. Zawarte w nich tematy są istotne z wielu punktów widzenia. Niekiedy jednak pozwalamy sobie na nieco „lżejsze” produkcje, traktujące omawiane sprawy z dystansem czy humorem

– opowiada Irena Zielonka, członkini klubu.

Współpraca z „Lamami” trwa od początku istnienia klubu. – Pracownicy stowarzyszenia polecają, co możemy obejrzeć, ale ostatnie słowo należy do członków klubu – tłumaczy Ewa Loster, dyrektor GOK w Tarnowie Opolskim. – Można powiedzieć, że temperatura naszych spotkań waha się. Jedne produkcje omawiamy dłużej i żywiej, inne krócej, a o niektórych nie mamy nawet ochoty rozmawiać od razu, ponieważ to, co zobaczyliśmy, musi najpierw

do nas dotrzeć. Często też zdarza się, że członkowie są pod takim wrażeniem, że dyskutują nawet poza murami GOK-u – dodaje Irena Zielonka.

Działalność klubu była częścią projektu „Kultura Lokalna – Aktywacja!” w ramach ogólnopolskiego projektu Narodowego Centrum Kultury „Dom Kultury+ Inicjatywy lokalne”, który dobiegł już końca. Miłośnicy ambitnego kina kontynuują jednak działalność, spotykając się raz w miesiącu z wyjątkiem lipca i sierpnia.

TCH

**OZIMEK****Rusza święto miasta**

Dni Ozimka potrwają w sobotę i niedzielę 15-16 czerwca. Gwiazdami koncertów przed Domem Kultury będą m.in.: zespół Loka, Torres & Havana Dreams i Bartek Lewandowski – iluzjonista, finalista programu „Mam talent”. Pierwsze atrakcje w sobotę o godz. 15.

**NIEMODLIN****Podsumują rok nauki gry**

19 czerwca uczniowie zajęć instrumentalnych Ośrodka Kultury zaprezentują to, czego nauczyli się w ciągu roku nauki gry. Młodzi instrumentalści wystąpią o godz. 17 w sali konferencyjnej.

**TURAWA****Przed nami regaty**

Na Jeziorze Turawskim zmierzą się pasjonaci żeglarstwa w weekend 22-23 czerwca. Od godz. 10 rozpoczyna się Regaty o Puchar Wójta Gminy Turawa, Mistrzostwa Śląska w klasie Omega Standard. Zgłoszenia wstępne: jkoopole@o2.pl.

**ŁUBNIANY****Poznaj Złoty Stok**

Łubniański Ośrodek Kultury organizuje wycieczkę do Złotego Stoku i okolic. Wyjazd z Łubnian 27 czerwca o godz. 6, powrót o godz. 20. Koszt: uczestnicy zajęć – 55 zł, pozostali: 95 zł – dzieci, 108 zł – dorośli.

Zebrała JO

# Dinozaury i dawna osada zrobiły wrażenie

**KRASIEJÓW**

Park Nauki i Rozrywki w Krasiejowie dziesiąty już raz wziął udział w ogólnopolskiej akcji Noc Muzeów. Piękna pogoda i atrakcje przyciągnęły tłumy odwiedzających.

MAGDALENA FLESZAR

Tylko raz w roku można obejrzyć tak oświetlony Park Nauki i Rozrywki w Krasiejowie – mówiła Karolina Wrona, pracownica działu marketingu. – Wieczorem, kiedy się ściemni, oświetlone będą dinozaury, pawilon paleontologiczny, a osadę otoczą płonące pochodnie.

Słowa te potwierdzali goście Nocy Muzeów. – Jestem pod wrażeniem, a dzieci nawet trochę patrzą z respektem na te dinozaury. Najgroźniej wygląda ten największy, podobno ma 64 metry długości. Nieprawdopodobna konstrukcja – cieszył się Leon ze Strzelec Opolskich. – Jesteśmy tu pierwszy raz. Dobrze, że organizowane są takie akcje. Można zwiedzić za darmo i przyjemnie spędzić czas. Szkoda tylko, że ta druga część muzeum jest wyłączona.



Praosada rybna wzbudziła wielkie emocje szczególnie wśród dzieci.  
Fot. Magdalena Fleszar

Dla zwiedzających przygotowano także obozowisko archeologiczne, praosadę rybną, a w niej pokaz codziennego życia. Była dzika kuchnia, gdzie na rozgrzanym kamieniu mieszkańcy osady piekli mięso i mączne placki, grali na prehistorycznych instrumentach, które sami wykonywali z drewna, gałązek i gliny. Taką okazję mieli również zwiedzający. Mogli w trakcie warsztatów

zrobić dla siebie fujarkę, missetkę lub kubeczek z gliny, przyodziać się w skóry lub założyć maskę szamana.

Wśród innych atrakcji był także tunel czasu, oceanarium z niesfornym rekinem, kino 5D, ścieżka dydaktyczna z dwustoma modelami dinozaurów, a dla dzieci plac zabaw i wesołe miasteczko.

Więcej zdjęć na [www.opowiecie.info](http://www.opowiecie.info)

## Świetlica doczeka się remontu

**STOBRAWA**

Umowa o dofinansowanie modernizacji świetlicy wiejskiej w Stobrawie została podpisana. Całkowita wartość projektu opiewa na 844 081,45 zł, a gmina Popielów zapłaci tylko 40% kwoty. Pół miliona pochodzić będzie z dotacji przyznanej przez Urząd Marszałkowski Województwa Opol-

skiego. Dokument podpisany przez wójt Sybillę Stelmach dotyczy dofinansowania remontu budynku świetlicy.

Remont, który ma potrwać do kwietnia 2020 roku, zakłada m.in. wymianę okien i drzwi, zagospodarowanie piętra wraz z toaletami. Zamontowana zostanie również pompa ciepła, która ogrzeje budynek. **ML**



# Poznali nowych kolegów dzięki Erasmus+

## TUŁOWICE

Uczniowie i nauczyciele z Austrii, Czech i Finlandii odwiedzili tułowicki Zespół Szkół w ramach programu Erasmus+. Podczas praktyk, od 20 do 24 maja, zagraniczni goście i ich polscy koledzy poznawali kulturę i historię Polski, a także... specyfikę zawodu leśnika.

KINGA TOKARZ

**P**odczas pobytu w Polsce 29 uczniów i ich opiekunowie zwiedzili m.in.: obiekt ZS w Tułowicach, opolski rynek, Muzeum Śląska Opolskiego i Centrum Przyrodnicze w Nadleśnictwie Opole. Udało im się również pojechać do Wrocławia, Korfanowa i Złotego Stoku, gdzie mogli płukać złoto i skorzystać z oferty Leśnego Parku Przyrody „Skalisko”.

– Bardzo cieszymy się z pobytu w Polsce. Dużo czasu spędziliśmy w lesie, blisko natury, ze względu na to, że jest to powiązane z naszym kierunkiem nauki. Mieliśmy również okazję zwiedzić ciekawe



Ostatniego dnia uczniowie mieli warsztaty, na których samodzielnie składali i malowali bociany z drewna. Fot. Kinga Tokarz

miejsca i skorzystać z wielu atrakcji turystycznych – powiedział Andrew Bernard z Czech.

– Rozmawiałam z naszymi, jak i zagranicznymi uczniami i wiem, że projekt przyniósł im wiele korzyści, w tym nowe znajomości. Dzieci nie tylko szlifują swój język, ale również mają okazję poznać tradycję i kulturę innych państw. Na pożegnalnym śniadaniu nasi i zagraniczni uczniowie

wzruszyli się na myśl, że projekt dobiega końca – relacjonowała Agnieszka Ptak, nauczycielka języka angielskiego z ZS w Tułowicach.

Projekt „Międzynarodowa współpraca na rzecz wyższej jakości kształcenia zawodowego w zakresie leśnictwa i rolnictwa” trwa 23 miesiące (od września 2017 roku do końca lipca 2019 roku). Jego koordynatorem są Czechy.

## Wybrali nową dyrektorkę przedszkola

### STARE SIOŁKOWICE

Beata Kołodziej obejmie stanowisko dyrektorki tutejszego przedszkola publicznego. Była ona jedyną kandydatką.

**K**onkurs na stanowisko dyrektorki został ogłoszony 1 kwietnia. Zainteresowani mogli składać

oferty do 23 kwietnia. Do przeprowadzenia konkursu powołano specjalną komisję. Beata Kołodziej spełniła wszystkie wymagania formalne i przekonała komisję co do swojego pomysłu na kierowanie placówką.

Przyszła pani dyrektorka zastąpi Ewelinę Mierzejewską, która placówką

kierowała przez rok. Beata Kołodziej pracuje w siołkowickim przedszkolu od kilkunastu lat, a od września 2018 r. była dyrektorką pełniącym obowiązki. Wójt gminy Sybilla Stelmach powierzył jej nową funkcję na cztery lata – od 1 lipca 2019 roku do 31 sierpnia 2023 roku.

ML

### KOMPRACHCICE

#### Piknik Lotniczy

Dom Kultury zaprasza na pierwszy Piknik Lotniczy w weekend 15-16 czerwca na lotnisku Aeroklubu Opolskiego w Polskiej Nowej Wsi. W programie m.in. wloty balonem, pokazy sprzętu lotniczego i wiele innych.

### TARNÓW OPOLSKI

#### Wakacje zośrodkiem kultury

Dom Kultury zaprasza dzieci w wieku 7-13 lat z gminy Tarnów Opolski na zajęcia wakacyjne, które potrwać od 8 do 26 lipca, od poniedziałku do piątku w godz. 9-15. Opłata za tydzień wynosi 220 zł.

### POKÓJ

#### Trzy dni niezwyklej muzyki

Zbliża się XVI Festiwal Muzyki Zabytkowych Parków i Ogrodów im. Karola Marii Webera. Trzydniowy koncert rozpocznie się 20 czerwca o godz. 16 w kościele ewangelickim w Pokoju. Program na [www.gminapokoj.pl](http://www.gminapokoj.pl).

### PRÓSZKÓW

#### XI Prószkowska Parada Orkiestr

22 czerwca po raz jedenaście odbędzie się Prószkowska Parada Orkiestr. Od godz. 19 wystąpią orkiestry m.in. z Prószkowa, Tarnowskich Gór, Pokrzywnicy, Łowkowic czy Kaniowa. Zwieńczeniem parady będzie wielki finał połączony z pokazem sztucznych ogni o północy. Zebrała JO



Laureatka Grand Prix Wikтория Czerpak z Diecezjalnego Liceum Humanistycznego w Nysie.

Fot. Kinga Tokarz

#### KINGA TOKARZ

**D**o konkursu przygotowywałam mnie muzyk Janusz Toczek. Dzień wcześniej dołączyliśmy skrzypce do występu i mieliśmy tylko dwie próby do konkursu. Jestem więc zaskoczona, ale też zadowolona z wyniku – cieszyła się Wikтория Czerpak, laureatka Grand Prix. – Już dwa lata temu spróbowałam swoich sił, wtedy jednak nie zajęłam żadnego miejsca. Teraz na pewno będę kontynuowa-

# W duszy gra im Agnieszka Osiecka

## NIEMODLIN

Wikтория Czerpak z Diecezjalnego Liceum Humanistycznego w Nysie wykonaniem utworu „Miłość w Portofino” zdobyła Grand Prix XIV Ogólnopolskiego Konkursu na Interpretację Piosenek Agnieszki Osieckiej „Oceany”. Finałowych występów w Ośrodku Kultury wysłuchało ponad 200 gości.

wał granie na skrzypcach i śpiewanie.

W konkursie udział wzięło 35 osób. Jury w składzie: Marcin Januszkiewicz, Magdalena „Meg” Krzemień i Anna Malek wybrało ośmioro laureatów, ale jak przyznało – wybór nie był łatwy.

– Ocenie jury podlegała przede wszystkim, jak wskazuje nazwa konkursu, interpretacja piosenek Agnieszki Osieckiej. Problemem było to, że niektórzy uczestnicy dokonali niewłaściwego wyboru utworu – uzasadniała Magdalena „Meg” Krzemień. – Nasi uczestnicy to młode osoby, które nie do końca jeszcze potrafią przekazać emocje,

jakie danej piosence towarzyszą. Wyjątkiem był występ Wiktorii Czerpak, dla-

tego że zabrała nas ze sobą w swój świat, a jej występ był bardzo emocjonujący.

Galę zakończył koncert wokalisty, kompozytora oraz aktora Marcina Januszkiewicza. Artysta zaśpiewał odważne wersje wielkich przebojów i mało znanych piosenek Osieckiej ze swojej płyty „Osiecka po męsku”.

**GRAND PRIX: Wikтория Czerpak**, „Miłość w Portofino”, Diecezjalne Liceum Humanistyczne

KATEGORIA 12-15 LAT:

**I miejsce: Ewelina Woźniak**, „Polska miłość”, Studio Piosenki i Tańca „Fart” w Bielawie; Vanessa Siwy, „Na brzoźowej korze”, Krapkowicki Dom Kultury

**II miejsce: Hanna Kotuła**

**III miejsce: Joanna Pieluszkiewicz**, „Rozmowa poety z kornikiem”, Ośrodek Kultury w Niemodlinie im. A. Osieckiej

**I wyróżnienie: Katarzyna Juruć**, „Chłopak z drewna”, Stowarzyszenie na rzecz Promocji Talentów „Akces” w Ozimku, Społeczne Ognisko w Ozimku

**II wyróżnienie: Rafał Wieczorke**, „Nie jesteś sama”, Gminny Ośrodek Kultury w Reńskiej Wsi

KATEGORIA 16-24 LATA:

**I miejsce: Maja Myśliwiec**, „Uciszyć serce”, Ośrodek Kultury w Niemodlinie im. A. Osieckiej

II, III miejsca – nie przyznano

## Seniorzy świętowali

### DOBRZEŃ WIELKI

**W** Senioraliach udział wzięli wszyscy chętni, którzy ukończyli 60 lat. W sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury występowały dla nich m.in. Biedronki z Czarnową, zespół taneczny z Karłowic, a także Dobrzeńnianki i pan Wiktor z Chróścic z zespołem, który śpiewał piosenki ludowe. Scenę we władanie wzięły też mażoretki. Na roześmianych imprezowiczów czekał słodki poczęstunek, kawa i herbata.



Artyści dali z siebie wszystko.

Fot. Anna Konopka

– Takich spotkań nie da się przeliczyć na wymierne wartości. Senioralia to sens tego, co seniorzy przeżywają i czego chcą – uważa Apolonia Wilczek, przewodnicząca Rady Seniorów Dobrzeń Wielkiego. – Wspólna rozrywka i zabawa daje radość wszystkim. Pokazujemy też, że nie trzeba siedzieć w domu na kanapie, nudzić się, tylko można spędzać czas aktywnie.

Jak podkreśla, bardzo ważne dla lokalnych seniorów są cotygodniowe spotkania w Chróścicach w Centrum Seniora, w Dobrzeń Wielkim w GOK-u oraz w sali wiejskiej w Kup. – Mało tego: w środę jeździmy na

plywalnię do Opola, więc nie mamy czasu się nudzić. W moim wieku w końcu można robić to, na co ma się ochotę. Osobiście mam teraz mniej czasu niż wtedy, gdy pracowałam zawodowo! – śmieje się.

W ośrodku kultury bawiło się ponad sto osób.

– Mamy tu dziś gości z Chróścic, z Dobrzeń Wielkiego i Dobrzeń Wielkiego oraz z Kup – wylicza Krystyna Gierok z GOK-u, animatorka osób starszych na terenie gminy Dobrzeń Wielki. – Na sercu leży nam integracja seniorów i zapewnienie im miło spędzonego czasu.

AK





Fot. Kinga Tokarz

## ROZMOWA

Z **Sebastianem Wichrem**, 26-letnim opolaninem, miłośnikiem rowerów i przygód, o spełnianiu marzeń oraz odszukaniu sensu życia rozmawia **Kinga Tokarz**.

### Kiedy rozpoczęła się Twoja przygoda z rowerami?

Już od najmłodszych lat kochałem jednoślady. Razem z dziadkiem przesiadywałem całe dnie w garażu i patrzyłem, ucząc się, jak naprawia rowery lub motocykl. Jako dziecko chciałem jak najszybciej nauczyć się jeździć na rowerze. Jakiś czas później potrafiłem nawet kierować motorowerem na biegi.

### Czy ktoś jeszcze z Twojej rodziny lub znajomych fascynuje się jednośladami?

Cała moja rodzina jeździ na rowerze do pracy czy do szkoły. Poza nią jest jeszcze całe grono znajomych, z którymi równie chętnie organizujemy wypadki rowerowe do miasta i w góry. Mniej więcej dwa lata temu stworzyliśmy wspólnie grupę oraz forum fanatyków rowerowych Free Ride. Dzięki niej potrafimy się nawzajem bardzo szybko mobilizować i ustalić szczegóły kolejnego wyjazdu. Na każdym z nich panuje świetna atmosfera, każdy dobrze się bawi i w pełni czerpie radość z życia.

### Gdzie najczęściej wyjeżdżacie?

W każdy możliwy weekend staramy się wyjechać w polskie i zagraniczne tzw. bike parki. Większość z nich

# Goniąc marzenia rowerem

znajduje się w górach. Są to parki rowerowo-rekreacyjne dla rowerzystów z każdym stopniem trudności. Specjalnie przygotowane trasy oraz masa atrakcji przyciąga wielu zainteresowanych.

### Ile rowerów przewinęło się przez Twoje ręce?

Nie jestem w stanie odpowiedzieć jednoznacznie. Mogę jedynie zapewnić, że było już ich kilkadziesiąt. Wraz z umiejętnościami i wiekiem zdobywałem sprzęt coraz lepszy i droższy. Aktualnie posiadam dwa rowery: górski z pełną amortyzacją oraz trekkingowy. Ten drugi służy mi do lokalnego przemieszczania się i spontanicznych wycieczek wokół miejsca zamieszkania.

### Jak przygotować rower na wyprawę?

Każdemu rowerzycie – nieważne, czy początkującemu, czy zaawansowanemu – polecam sprawdzić przed sezonem swój pojazd w profesjonalnym serwisie. Wtedy mamy pewność, że nasz rower w stu procentach jest gotowy do jazdy w każdych warunkach. Inne drobne naprawy możemy wykonywać sami lub z czyjąś pomocą, w tym: napompowanie kół czy smarowanie łańcucha.

### A o co musi zadbać sam cyklista?

Dobrze wybrać wygodny strój, jednak najważniejszy i podstawowy jest kask, który uchroni nas przed ewentualnymi urazami. Warto pamiętać również o zabraniu ze sobą dobrego humoru na drogę, by rozpocząć niezapomnianą przygodę.

### Jak łączysz pasję z życiem zawodowym?

Obecna praca bardzo mocno się z nią wiąże. Długo szukałem odpowiedniego miejsca dla siebie, gdzie praca sprawi mi przyjemność. Odnalazłem to w jednym z opolskich salonów rowerowych. Ukończyłem wiele pomocnych kursów, a już od kilku sezonów pracuję jako profesjonalny mechanik i sprzedawca. Oddałem się w całości miłości do rowerów. Każdego dnia nabieram nowych doświadczeń. Widok zadowolonego i uśmiechniętego klienta jest dla mnie bezcenny.

### Mówisz, że długo szukałeś odpowiedniego miejsca dla siebie... W takim razie co robiłeś wcześniej?

Ukończyłem szkołę gastronomiczną i w zawodzie kucharza pracowałem przez cztery lata. To moja druga pasja zaraz po rowerach, jednak z czasem odkryłem, że to nie jest

to, czego od siebie oczekiwałem. Co ciekawe, pracowałem też jako operator obrabiarek sterowanych numerycznie, a potem wstąpiłem na cztero-miesięczną służbę przygotowawczą do wojska. Myślę, że warto mieć marzenia i próbować różnych rzeczy w swoim życiu, aby potem znaleźć to, co się naprawdę kocha robić.

### Czy masz jakieś skryte marzenia, które chciałbyś zrealizować?

Moim marzeniem, które realizuję już od jakiegoś czasu, jest zwiedzić rowem wszystkie stolicy województw w Polsce. Byłem póki co w czterech miastach, w tym w Gdańsku. Wraz z ekipą zabraliśmy ze sobą rowery i tak zwiedziliśmy sporą nadmorską część miasta. Każdy z nas chciał przejechać i zobaczyć jak najwięcej. Te niesamowite wspomnienia motywują mnie do jeszcze większych przygód. Mam nadzieję, że w przyszłości odwiedzę w ten sposób również miasta zagraniczne. A za rok, jako licencjonowany uczestnik, chcę wziąć udział w pierwszych zawodach rowerowych.

### Życzę Ci realizacji tych planów i dziękuję za rozmowę.



Sebastian Wicher zjeżdżający z góry w bike parku Areál Kareš w Czechach. Fot. GRUND Photography

# Animator kultury stoi na straży tożsamości i tradycji


 POZNAJ SWÓJ  
OŚRODEK  
KULTURY


Fot. Mirosław Małecki

## Rozmowa

Z Krystianem Czechem, dyrektorem Łubniańskiego Ośrodka Kultury, o roli i znaczeniu kultury w środowisku wiejskim rozmawia Anna Konopka.

**Stanowisko dyrektora Łubniańskiego Ośrodka Kultury objął Pan w ważnym momencie, biorąc pod uwagę najnowszą historię Polski. Jak w la-**

**tach dziewięćdziesiątych wyglądała „praca w kulturze”?**

We wrześniu minie 25 lat mojego szefowania. Zaczynaliśmy w 1994 roku kompletnie od zera. A w dodatku to były początki ustrojowej transformacji. W nowej rzeczywistości, w porządku kapitalistycznym, trzeba było się postarać o zdobycie sponsora, o pieniądze unijne, po to, by stworzyć naszym mieszkańcom ciekawą ofertę.

W latach pięćdziesiątych na tym terenie działała Gminna Biblioteka Publiczna, później przez jakiś czas także Gminny Ośrodek Kultury w Dąbrówce Łubniańskiej. Po roku 1989 GOK został zawieszony, a w 1993 rada gminy powołała Łubniański Ośrodek Działalności Kulturalnej, w struktury którego włączono GBP.

**Początki były ciężkie?**

To był raczej ciekawy i ekscytujący czas. Z perspektywy tych 25 lat myślę, że udało nam się wypracować mocną pozycję w regio-

nie. Aktualnie mamy bardzo bogatą ofertę. Jako animator kultury jestem z tego bardzo dumny. Ale te sukcesy to przede wszystkim zasługa naszego zespołu, który zawsze dobieraliśmy bardzo skrupulatnie.

**W ŁOK-u nie ma więc przypadkowych osób...**

Każda osoba zatrudniona może się pochwalić bardzo wysokimi kwalifikacjami. Nie ma u nas takich sytuacji, że ktoś pracuje, bo „pasował” czy potrzebował pracy.

**Pan również nie trafił na swoje stanowisko z przypadku. Wcześniej był Pan zawsze blisko środowiska..**

Przed powierzeniem mi funkcji dyrektora dawaliśmy z Zespołem Pieśni Ludowej „Silesia” dużo koncertów w Katowicach, Zabrze i Chorzowie. Tamto życie kulturalne bardzo mnie inspirowało. Oczywiście zdawałem sobie sprawę, że miasto rządzi się swoimi prawami, ale w głosie siedziała mi jedna myśl: czy można coś z tego przynieść w nasze środowisko wiejskie i jak by to było...

**I tak narodziło się coś wyjątkowego. Już w pierwszym roku po objęciu stanowiska urządził Pan Regionalny Konkurs Literacki „Ze Śląskiem na ty” – dziś jedno z najważniejszych tego typu wydarzeń kulturalnych w Polsce.**

Tak. Inspiracją do jego zorganizowania był konkurs „Po naszymu, czyli po Śląsku”, wymyślony przez redaktorkę Radia Katowice, panią Marię Pańczyk. Pomy-

śleliśmy o stworzeniu imprezy w podobnym duchu. Różnica polegała jedynie na tym, że w katowickim konkursie należało wygłosić monolog w gwarze śląskiej, a w naszym – dokonać fonetycznego zapisu w formie gwarowej konkursowej pracy...

W tym samym czasie z zespołem Silesia aktywnie popularyzowaliśmy śląskie pieśni ludowe, które wyśpiewane w gwarze najpełniej oddają ich prawdziwy charakter. Staramy się oczywiście w naszej animator-skiej pracy łączyć tradycję ze współczesnością. Mamy wiele wydarzeń, które łączą jedno i drugie w harmonijną całość. To m.in. kilka ostatnich majowych imprez albo zorganizowane 1 i 2 czerwca Święto Gminy dla Rodziny, imprezę z tak samo długą tradycją, jak konkurs „Ze Śląskiem na ty”.

**Kto by pomyślał, że ten konkurs aż tak się rozrośnie. W jego temacie nie ma przecież niczego rewolucyjnego. Śląska gwara znana jest od pokoleń, więc dlaczego nagle miałyby wzbudzać większe emocje? Ktoś pomyśli: ot, konkurs jak każdy inny... A jednak wydarzyło się coś innego!**

Najczęściej niestety nie potrafimy docenić wartości wynikającej z naszego dziedzictwa. Kultura masowa ma negatywny wpływ na to, co w środowisku wiejskim stanowiło do niedawna o pewnym porządku.

**Czy więc to jest tak, że ludzie zdali sobie sprawę z tego, że można utracić bezpowrotnie jakieś ele-**



ŁOK prowadzi m.in. lekcje biblioteczne dla przedszkolaków. Fot. ŁOK



”

**Ludzie chcą zapisywać swoje emocje, by innym coś przekazać. Co ciekawe, tymi historiami dzielą się wszyscy mieszkańcy Śląska. Ci, którzy są tu od setek lat, i ci, którzy przyjechali ze Wschodu.**

**menty ich tożsamości, tradycji, jak język regionalny?**

O wszystko trzeba dbać. Nic nie jest dane nam na zawsze. Wiele zwyczajów, obyczajów czy obrzędów z niedalekiej jeszcze przeszłości przestało istnieć. Nas cieszy fakt, że dzięki konkursowym pracom przywracamy i dokumentujemy to, co dla kulturowej przestrzeni, w jakiej żyjemy, jest jedyne w swoim rodzaju. Przez 25 lat zgromadziliśmy ponad cztery tysiące prac.



Formacja Prima Dance z I nagrodą na Przeglądzie Zespołów Tanecznych „Fantan”. Fot. ŁOK

**Kim są uczestnicy i skąd pochodzą?**

Najwięcej osób jest z województwa opolskiego, śląskiego, czasem mieszkańcy Niemiec, którzy kiedyś mieszkali na Śląsku. Uczestnikami są uczniowie szkół, studenci, dorośli. Co ciekawe, autorami prac są zarówno autochtoni, żyjący na Śląsku od wielu pokoleń, jak i osoby, których rodziny przybyły tu po wojnie ze Wschodu.

**Wiem, że te prace bywają poruszające. Jakie tematy się z nich wyłaniają?**

To nierzadko prace poruszające. Jedną z takich była praca Barbary Przybylskiej pod tytułem „Stół jak ołtarz”. Autorka pochodzi z okolic Cieszyna, obecnie mieszka w okolicach Głogówka. W jej tekście stół jest tylko pretekstem do tego, by wyrazić, jak ważną rolę pełnił on w życiu człowieka. Przy stole siadało się do posiłku, rozmawiano i podejmowano ważne rodzinne decyzje. Stół był miejscem modlitwy, rozpoczęcia i podsumowania dnia.

Możemy postawić sobie pytanie: jak wartościowy mógłby być ten przykład w kontekście „doby internetu” i wychowywania obecnego pokolenia. Inna uczestniczka, Anna Lipka z Gogolina, napisała kiedyś o chlebie i pracy prostego człowieka na roli. Autorka zwraca uwagę na etos pracy, uświadamia nam, ile wysiłku trzeba włożyć, abyśmy chleba mieli pod dostatkiem. Interesującą cześć stanowią też prace opisujące lokalne wydarzenia, historie powstania kapliczek, krzyży.

**Co Pana fascynuje w gwarach?**

Głównie przebogata różnorodność. Gwara, której ja używam na co dzień, jest zupełnie inna niż gwara z okolic Strzelec Opolskich. Jeszcze inaczej mówią mieszkańcy powiatu krapkowickiego. Za każdym razem, kiedy spotykam kogoś z okolic Głogówka czy Białej albo



Listopadowy koncert galowy z okazji 25-lecia konkursu „Ze Śląskiem na ty” w Filharmonii Opolskiej. Fot. Anna Konopka

mieszkańców gminy Walce, zachwyam się pięknym dialektem, jakim się posługują. Mało tego! Niezwykłe jest jeszcze to, że w obszarze danego zespołu gwarowego występuje jeszcze wiele różnic dialektycznych. I jak się mam nie fascynować!

**Doszło nawet do tego, że konkurs „Ze Śląskiem na ty” ma wymiar naukowy.**

Rzeczywiście. Powstało kilka prac magisterskich na ten temat na Uniwersytecie Opolskim, w Toruniu czy Katowicach. Wydajemy kolejne tomy dokumentujące twórczość naszych uczestników. W przygotowaniu do wydania jest kolejny, piąty tom. Od prawie samego początku teksty oceniają znakomici jurorzy, autorzy w zakresie językoznawstwa, kultury i literatury: prof. Teresa Smolińska, prof. Bogusław Wyderka, Piotr Badura, do niedawna jeszcze nieżyjący już dziś opolski poeta Jan Goczoł, werbista z Nysy o. Henryk Kałuża. Honorowy patronat nad konkursem sprawuje pani prof. Dorota Simonides.

**ŁOK to także dużo atrakcji dla mieszkańców. Jakich?**

Prowadzimy bogatą działalność edukacyjną. Przy lubniańskim Ośrodku Kultury działają trzy zespoły tańca nowoczesnego, zespół

mażoretkowy. Posiadamy bardzo dobrze zorganizowane studio wokalne i instrumentalne. Śpiewu i grania uczy się ponad 60 dzieci. Nasi instruktorzy uczą gry na pianinie, flecie, skrzypcach, gitarze, saksofonie, akordeonie, klarnecie... Prowadzimy zajęcia z akrobatyki, plastyczne, rękodzielnicze. W ciągu roku organizujemy ponad sto imprez i wydarzeń.

**Ile czasu potrzeba na wypracowanie takich wyników?**

Tak jak powiedziałem, na początku zaczynaliśmy od zera, z jednym instruktorem na etacie. Dzisiaj nasz zespół liczy ponad 20 osób. Żeby wypracować dobrą pozycję i być atrakcyjnym ośrodkiem kultury, potrzeba dużo cierpliwości i pokory, nieustannego zdobywania wiedzy, kreatywności i współpracy, no i przede wszystkim harmonii w zespole.

**Praca w kulturze to odpowiedzialność?**

Animator kultury nie może być osobą przypadkową. A co do odpowiedzialności za pracę w kulturze, powiem tak: jeśli ktoś chce unicestwić cokolwiek, znacznie od kultury. Zabranie wartości, tradycji prowadzi do utraty tożsamości. My stoimy na jej straży.

**Dziękuję za rozmowę.**

## OPOLSKIE Z MARIOLĄ ZBICKO

W zabytkowym dworku w Zbicku od ponad 37 lat odbywa się terapia dla osób uzależnionych. MONAR był pierwszym w Polsce ośrodkiem dla osób uzależnionych, które jednocześnie były nosicielami wirusa HIV.

### MARIOLA NAGODA

Niemalże w szczerym polu, w otoczeniu przepięknej alei lipowej znajduje się niewielka osada Zbicko. Niegdyś była to wieś, wzmiankowana już w XIII wieku jako de Sbychim. Znajdował się tu dworek myśliwski. Okoliczne lasy i łąki pełne były zwierzyny łownej. O dawnej świetności tych terenów świadczą opowieści o licznie upolowanych jeleniach, dzikach, bażantach, kurapatwach czy zajacach.

Około 1532 roku tereny Zbicka wraz z ówczesną osadą Sowchicz (Zawada) i Lendin (Lędziny) zostały zatopione. W ich miejsce powstał Staw Kalicha. Był tak ogromny, iż nazywano go Wielkim Stawem. Pod wodą znalazły się wówczas tereny, na których dzisiaj znajdują się między innymi: Centrum Handlowe Turawa Park, Pracowniczy Ogród Działkowy Stokrotka i Kopciuszek, Zakłady Drobiarskie Animex i budynek Monaru w Zbicku. Około 1736 roku ogromny Staw Kalicha został podzielony na kilka mniejszych, a ostatecznie został zlikwidowany w 1880 roku.

Za czasów króla pruskiego Fryderyka II Wielkiego powstaje tu folwark, który w roku 1800 przechodzi w ręce radnego Opola – Promnitz. Prawdopodob-



Dworek w Zbicku

Fot. Mariola Nagoda

nie wówczas wybudowano budynek dworku, który istnieje do dzisiaj. Około 1850 roku (inne źródła podają rok 1846) właścicielem majątku w Zbicku został pruski rotmistrz Reyman. Majątkiem zarządzał do 1858 roku. Kolejnymi właścicielami dóbr byli Wurtemberg i Padrock. W 1901 roku w budynku podworskim ulokowano Państwowy Urząd Nadleśniczy. W 1982 roku w zbickim dworku powstaje ośrodek MONAR.

– Dworek zabytkowy jest objęty ochroną konserwatorską, stanowi część majątku ziemskiego, które stowarzyszenie MONAR, staraniem Marka Kotańskiego, otrzymało w kwietniu 1982 roku – opowiada Roman Piniś, kierownik zbickiego MONAR-u.

Od tego czasu MONAR jest właścicielem i zarządcą tego terenu i to magiczne miejsce przeznaczone jest na leczenie osób uzależnionych. MONAR w Zbicku powstał jako czwarty z kolei ośrodek w Polsce. Od samego początku leczenie tutaj odbywało się metodą społeczności terapeutycznej. MONAR działał do 1988 roku, potem nastąpiło

# Tu leczą z uzależnienia

a także świnki). I w ramach takiego funkcjonowania, takiego normalnego bycia jak w dużej rodzinie, rozdzielania zadań, uczymy się zachowań społecznych. Oczywiście jest też terapia indywidualna, pogłębiona. Zatrudniamy specjalistów terapii uzależnień, terapeutów, psychologów, lekarza psychiatrę, pielęgniarkę itd. Leczymy somatycznie i jeżeli trzeba – farmakologicznie. Ale główną ideą i zasadą jest leczenie, jeśli jest to możliwe, bez leków.

Obiekty, które zostały przejęte przez ośrodek, były przez lata zaniedbane. – Jeśli zwiększa się zapotrzebowanie na naszą pracę, to musimy mieć gdzie ją prowadzić. Główna działalność była we dworku. To jak my zaczniemy go remontować, to co, pójdziemy do namiotów? W związku z tym najpierw wybudowaliśmy stołówkę, potem przebudowaliśmy drugi obiekt, w którym wcześniej mieściła się obora, stajnia i spichlerz – odpowiada.

– W tej chwili leczenie odbywa się w dwóch budynkach. Znajdują się tu dwie grupy. Pierwsza to grupa kobiet i matek z dziećmi, drugą stanowią mężczyźni – wyjaśnia Roman Piniś. – Program leczenia trwa rok i jest podzielony na etapy: Nowicjat, Domownik, Starszy Domownik i Monarowiec.

Ostatni poziom składa się głównie z indywidualnej pracy nad przygotowaniem do opuszczenia ośrodka. Między innymi w ramach tego etapu monarowiec ma miesiąc wolontariatu np. w hospicjum.

### SPECJALIŚCI POMAGAJĄ W WALCE Z NAŁOGIEM

– W ramach społeczności terapeutycznej nasi podopieczni prowadzą ten dom, przyrządzają posiłki, sprzątają, uprawiają ogródek warzywny, zajmują się zwierzętami (mamy konie,

jak dodaje, zmurszałe mury zostały rozebrane do fundamentów i postawiono nowy obiekt od podstaw. Zachowana została jedynie bryła. Natomiast w budynku znajdującym się naprzeciw dworku, zwyczajowo nazywanym Czworaki, dawniej znajdowało się biuro bądź służbówka nadleśniczego.

– Obecnie obiekt jest w trakcie remontu. Ma wentylację, odpowiednią izolację termiczną, wyposażony jest w łazienki. Jednym słowem – będzie dawał komfort, podstawę, by tę działalność prowadzić dalej. Ideałem byłoby wyremontować też dworek. To droższe i trudniejsze, ale na pewno będzie warto – podsumowuje Roman Piniś.



OCALIĆ OD  
 ZAPOMNIENIA

# Makabryczna historia pewnej kapliczki


 Kapliczka w Jaśkowicach  
 Fot. Mariola Nagoda

## JAŚKOWICE

Jaśkowice to niewielka wieś położona na skraju Borów Niemodlińskich. Znajduje się tu przepiękna kapliczka pokutna, stylizowana na dębowe drzewo. Niestety wiąże się z nią straszna historia...

MARIOLA NAGODA

**N**azwa wsi najprawdopodobniej wywodzi się od popularnego imienia Jaśko. W dokumentach z 1723 roku wymienia się Jaśkowice jako folwark hrabiów Prószkowskich. W 1936 roku Jaśkowice tworzyły samodzielną gromadę wiejską, a w 1945 roku zostały przyłączone do gminy Prószków.

Już w średniowieczu przestrzegano prawa. W 1305 roku uchwalono tzw. traktat pokutny. Była to umowa ugodowa, według której morderca miał obowiązek między innymi łożyć na utrzymanie dzieci zamordowanego, odbyć pieszą pielgrzymkę do miejsca świętego oraz wystawić kamienny krzyż.

Krzyż taki dziś znany jest pod nazwą pokutnego, choć bardziej prawidłowa nazwa to krzyż pojednania. Krzyże pojednania wystawiano do około 1500 roku. Natomiast pod koniec XV wieku wyłania się nieco inna forma zadośćuczynienia – kapliczka pokutna. Ze względu na trudność wykonania, były stawiane rzadziej.

## MIŁOŚĆ I ZBRODNIĄ

W Jaśkowicach kapliczka pokutna pojawiła się w czasach współczesnych. Przed II wojną światową we wsi żył majątny gospodarz. Był tak bogaty, iż mógł pozwolić sobie również na utrzymywanie służby. Do pracy u niego najęła się biedna dziewczka. Między panem a młodą służką nawiązał się romans. Kiedy dziewczyna zaszła w ciążę, gospodarz zamordował ją, a ciało zamurował w... wędzarni. Po latach gospodarz odziedziczył syn zamożnego gospodarza. Podczas remontu wędzarni odkrył zamurowane szczątki dziewczyny. Chcąc odkupić grzechy ojca, syn w 1932 roku wystawił kapliczkę pokutną.

ZIELONO MI

## DĘBSKA KUŹNIA

**R**ezerwat Przyrody Srebrne Źródła znajduje się w pobliżu Dębskiej Kuźni w gminie Chrzastowice. Jego powierzchnia to 23 ha. Spotkamy w nim gatunki chronione i rzadko spotykane, jak kruszczyk szerokolistny, przyłasczka pospolita, przytulia wonna, wawrzynek wilczetyko. Znajduje się tutaj również jedyne na terenie województwa opolskiego stanowisko cisa pospolitego, w jego naturalnym siedlisku.

Już w XVIII wieku doceniano uroki tego niezwy-

# O srebrnej wodzie

kiego miejsca. Do Srebrnych Źródeł chadzano na spacer. Odbywały się tutaj zabawy taneczne i pikniki. Można było skorzystać także z pobliskiej strzelnicy. Przed II wojną światową obszar ten chroniony był na prawach rezerwatu. Nazywał się wówczas Silber-Quelle. Po wojnie do lat pięćdziesiątych XX wieku teren ten objęty był ochroną przyrody w formie rezerwatu. Później z nieznanego przyczyn obiekt ten został usunięty z listy rezerwatów. Dopiero w 2005 roku ponownie przywrócono mu ten status.

Ze źródłem wiąże się kilka legend. Jedną z nich opowiada, jakoby w wodach zostały ukryte srebra

zrabowane przez okolicznych zbójników. Stąd po dziś dzień woda jest kryształicznie czysta i mieni się srebrem w promieniach słonecznych. Woda ta ma ponoć cudowne właściwości oczyszczające cerę.

Na terenie rezerwatu rośnie olbrzymia sosna, nosząca nazwę Anna. Podobno drzewo ma niesamowitą moc spełniania życzeń. Według legendy wystarczy je objąć i wypowiedzieć życzenie, a ono się spełni, jeśli człowiek je wypowiadający ma szczerą intencję.

W 2011 roku w pobliżu źródła, dzięki staraniom leśników z Nadleśnictwa Opole, powstało miejsce odpoczynku „Srebrne Źródła”, ze stołem i ławkami. Naj-

prościej jest tu dotrzeć, idąc lub jadąc z Dębskiej Kuźni czarnym szlakiem rowerowym, około 3 km od wsi.

MN



Srebrzyste wody rezerwatu Srebrne Źródła

Fot. Mariola Nagoda

# Rywalizowali na jeziorze, imprezowali na brzegu

## TURAWA

Polacy, Holendrzy, Szwajcarzy, Niemcy i Węgrzy rywalizowali w Międzynarodowych Mistrzostwach Polski Katamaranów Topcat na turawskim jeziorze. Na zawody, które odbyły się 18 i 19 maja, przyjechały 33 załogi.

TOMASZ CHABIOR

– Podoba mi się tutaj, wszystko jest świetnie zorganizowane, a ludzie są dla mnie przyjaźni. Na jeziorze rywalizujemy, ale na brzegu doskonale się bawimy. Jest muzyka, jedzenie i piękna okolica – przyznaje Wolfgang Kordes z niemieckiego Yachtclubu Babwiesse.

Załogi walczyły w dwóch kategoriach: katamaran open i topcat. W obu na końcowy rezultat składały się wyniki z czterech przeprowadzonych danego dnia



Jednym katamaranem mogły płynąć dwie osoby tej samej lub różnej płci. Fot. Daniel Cygan

wyścigów. Mistrzostwa na turawskim jeziorze miały trwać dwa dni. Pierwszego obojętne było się bez przeszkód, ale problemy pojawiły się dzień później. Zbyt słaby wiatr uniemożliwił przeprowadzenie dalszej części imprezy.

– W zawodach tej rangi wiatr musi wiać z prędkością co najmniej pięciu wę-

złów, a ta osiągała niecałe cztery, czyli trochę za mało – tłumaczy Piotr Liszek z Topcat Team Polska.

### ZŁAPAĆ WIATR

– Pogoda w sobotę była perfekcyjna. Wiatr był zmienny, raz silniejszy, a raz słabszy, ale to normalne w tej dyscyplinie. Drugiego dnia warunki były już

kiepskie, dlatego decyzja o odwołaniu zawodów była trafna – ocenia Wolfgang Kordes.

Wyścigi katamaranów to emocjonująca dyscyplina, w której liczą się głównie umiejętności perfekcyjnego wykorzystania warunków wietrznych.

– Szukając wiatru, dużo kombinujemy, pływamy po trapezach, trójkątach. Żeby jak najlepiej „złapać” wiatr, często balansujemy na krawędzi i czasami kończy się to upadkiem katamaranu. Ale jesteśmy do tego przyzwyczajeni, bo przewracanie i podnoszenie łódki ćwiczymy na treningach, sprawnej ekipie zajmuje to jakieś 3–4 minuty – zdradza Mariusz Łapot, prezes Jacht Klubu Opolskiego.

Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Katamaranów Topcat gościły w Turawie po raz drugi. Pierwsze zawody odbyły się rok temu.

## Przeszli z kijkami 2019 metrów dla zdrowia

### DOBRZEŃ MAŁY

Ponad 50 osób uczestniczyło w marszu nordic walking „2019 metrów dla zdrowia” w Dobrzemiu Małym. Uczestnicy swój marsz rozpoczęli na boisku w Dobrzemiu Małym, skąd wyszli na ul. Brzegową. Po przejściu symbolicznych 2019 metrów drogą i wałami wzdłuż Odry wrócili na miejsce startu.

– Spędziłam czas aktywnie i przyjemnie. Od czasu do czasu chodzę z kijkami. Nie jest to wymagające i robienie tego



Każdy uczestnik dostał swoją parę kijków do nordic walking, którą mógł zabrać do domu. Fot. Tomasz Chabior

rekreacyjnie daje dużo radości – przyznaje Sabina Marek z Chróstic. – Chcia-

łam tu przyjść i nie żałuję, bo bardzo mi się podobało. W dodatku dopisała pogo-

da – ocenia Irma Halama z Chróstic.

Inicjatywa „Dobrze(ń) być aktywnym!” jest finansowana z Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego. Na 100 projektów głosowało 112 tys. osób, a pomysł dobrzeniaków załapał się na ostatnie dotowane, 25. miejsce. Dzięki niemu zorganizowano też Mikołajkowy Turniej Piłki Nożnej i Ręcznej Drużyn Dziecięcych, Spartakiadę Przedszkolaków i Sołectkie Zmagania o Prym w Gminie, a 16 czerwca odbędą się Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze. TCH



# Oni wiedzą, że pływanie jest receptą na zdrowie

## REGION

Nauka pływania, edukacja w zakresie bezpiecznego zachowania w wodzie i zapobieganie wadom postawy to cele ogólnopolskiego programu „Umiem pływać 2019”. Uczestniczy w nim prawie 600 uczniów z siedmiu gmin powiatu opolskiego.

### TOMASZ CHABIOR

Zajęcia odbywają się w krytych pływalniach i są skierowane do uczniów klas I-III z 27 zakwalifikowanych do programu podstawówek leżących na terenie gmin Dobrzeń Wielki, Popielów, Murów, Ozimek, Tarnów Opolski, Niemodlin i Komprachcice.

Program podzielono na dwie tury: pierwsza odbywała się od lutego do połowy czerwca, a druga będzie prowadzona od września do grudnia.



Dyplomy są przewidziane dla każdego, kto ukończy program „Umiem pływać 2019”.

Fot. Tomasz Chabior

– Pływać nauczył mnie tata. W szkółce stałem się bardziej wszechstronny, ponieważ ćwiczyliśmy takie style jak kraul, motylek, żabka i strzałka. Trenerzy byli w porządku, zajęcia podobały mi się i lubiłem tam jeździć – przyznaje Piotr Kuśnierz, uczeń Publicznej Szkoły Podstawowej z Oddziałami Sportowymi

w Dobrzeń Wielkim, która program zrealizowała w pierwszej turze.

– Częste pływanie jest ważne. Wcześniej chodziłam już do dwóch szkółek pływackich, a teraz zwiększyłam swoje umiejętności. Z instruktorami przychodzi to o wiele łatwiej – ocenia Wiktoria Janik, uczennica PSP z OS w Dobrzeń Wielkim.

W związku z powszechnością wad postawy zajęcia na basenie są niemalże koniecznością. – Boryka się z nimi naprawdę dużo dzieci. Pływanie rozluźnia mięśnie, niweluje więc kumulowane przez cały dzień napięcie. Dzięki temu łatwiej zwalczać problemy z postawą ciała – podkreśla Izabela Paluch, nauczycielka gimnastyki korekcyjnej w PSPzOS w Dobrzeń Wielkim. – Trenerzy, oprócz tego, że uczą pływać, potrafią też przekazywać wiedzę na temat tego, jak należy zachowywać się w wodzie, żeby uniknąć zagrożenia.

Program finansuje Ministerstwo Sportu i Turystyki. W 2019 roku weźmie w nim udział prawie 3 tys. uczniów z 78 placówek leżących na terenie całego województwa opolskiego. Koordynatorem projektu na Opolszczyźnie jest Wojewódzkie Zrzeszenie LZS.

## Amatorzy spróbowali sił w strzelaniu

### ŁUBNIANY

Ponad 40 uczestników wzięło udział w zawodach strzeleckich o puchar wójta gminy Łubniany, które odbyły się 1 maja w Jełowej. Podczas tej cyklicznej już imprezy nie zabrakło świetnej zabawy, jak i celnie oddanych strzałów.

Zawody były rozgrywane w konkurencji karabinowej dwuetapowo. Pierwszy etap polegał na strzelaniu do metalowych elementów – zawodnicy mogli natychmiast zobaczyć, czy oddali celny strzał (jeśli był celny, płytka się przewracała). Drugi etap polegał na strzelaniu do tarczy papierowej i to właśnie tutaj odbyła się decydująca rywalizacja.

Pierwsze miejsce zajął Marek Grot (36 pkt), drugie – Łukasz Nalewajko (35 pkt), a trzecie – Sandra Moj (29 pkt).

– W zawodach wzięli udział mieszkańcy gminy Łubniany, którzy są amatorami, tzn. nie uprawiają strzelectwa zawodowo. Na imprezę przychodzą już nawet całe pokolenia, które między sobą rywalizują – mówi Maciej Sadłoń, prezes zarządu Opolskiego Klubu Strzeleckiego „Husarz”, który współorganizował wydarzenie. – Oprócz darmowego strzelania uczestnicy mieli do dyspozycji catering. Nad ich bezpieczeństwem czuwali trenerzy i sędziowie z OKS Husarz.

Imprezę współorganizował też Łubniański Ośrodek Kultury. **KT**



Laureaci zawodów strzeleckich o puchar wójta gminy Łubniany.

Fot. mat. organizatora

# Pokolenia pobiegły od jeziora do jeziora

## DOBRZEŃ WIELKI

Dzieci, młodzież, dorośli i seniorzy wystartowali w biegu i marszu nordic walking „Od jeziora do jeziora”. W tej międzypokoleniowej imprezie uczestniczyło ponad 500 osób.

TOMASZ CHABIOR

Na polanę między jeziorami Balaton i Okoniówka w Dobrzenu Wielkim przyjechali nie tylko lokalni mi-



W Dobrzenu Wielkim wystartowało aż 520 miłośników biegania i nordic walkingu. Zdjęcia: Tomasz Chabior

łośnicy biegania, ale także osoby spoza gminy, a nawet spoza powiatu opolskiego.

– Bardzo fajna inicjatywa! Warto organizować takie wydarzenia, żeby szerzyć sport i rekreację wśród dzieci oraz zrzeczanie się ludzi i ich spotkania, bo to powoli zanika – ocenia Marzena Wiśniewska z Karłowic w gminie Popielów.

Dzieci rywalizowały na trasach o długości 300, 400, 500 i 600 metrów, natomiast nastolatki musiały przebiec 800 metrów. Zwieńczeniem imprezy były

biegi w kategorii open na 5 i 10 kilometrów oraz marsz nordic walking.

– Pogoda ładna, ale nie-sprzyjająca bieganiu, było słonecznie i naprawdę duszno. Jestem zadowolony, bo pokonałem 10 kilometrów w nieco ponad 35 minut, a jak na taką trasę to dobry wynik – mówi Dawid Mazurkiewicz z Kluczborka, zwycięzca biegu open na 10 kilometrów.

## MOCNY RYWAŁ TO PODSTAWA

– Tutaj pierwszy raz udało mi się wygrać! W mojej kategorii nie było jednak aż tak trudno jak w pozostałych, w których startowały moje koleżanki. A dobrze mieć mocnych rywali, ponieważ dopiero wtedy naprawdę poznajemy swoje umiejętności – podkreśla Hanna Baziuk z Dobrzenu Wielkiego, zwyciężczyni wysiłku dla dzieci.

Na wzór poprzednich edycji przygotowano też jedną humorystyczną konkurencję. Trzy lata temu był to bieg w garniturach,



Na starcie mógł stanąć każdy – wiek, płeć i miejsce zamieszkania nie grały roli.

przed dwoma laty – w kapeluszach, a rok temu – w fartuchach. Tym razem chętni wystartowali w... szlafro-kach.

Oprócz części sportowej dla uczestników przygotowano także pokaz karate, popisy strażackie, strefę gastronomiczną i dmuchane atrakcje dla dzieci.

– Martwiłam się o pogodę, ale dopisała i wszystko poszło zgodnie z planem. Spodziewaliśmy się około 450 uczestników, a było ich aż 520! Imprezę uważam za udaną i myślę, że nie będzie problemu ze zorganizowaniem szóstej edycji – zdradza Ewa Holeksa, prezes Stowarzyszenia Ludzi Kreatywnych „Talent”, które zorganizowało imprezę.

## Stal Brzeg najlepsza w województwie, a Skalnik Gracze – w powiecie

### REGION

Stal Brzeg bez większego trudu pokonała w finale wojewódzkiego Pucharu Polski LZS Starowice Dolne 2-0. Dzięki temu zameldowała się na szczeblu ogólnopolskim, gdzie będzie rywalizować z drużynami z ekstraklasy oraz 1 i 2 ligi.

– Takie wydarzenia są potrzebne opolskiej piłce nożnej. Gra w finale to prestiż, pucharowa otoczka doda-

je klimatu, a atmosfera jest świetna – ocenia Łukasz Żegleń, napastnik Stali.

– To największy sukces w historii klubu, cieszymy się, że mogliśmy zagrać w finale, i chcemy to powtórzyć za rok – zapowiada Tomasz Jaworski, piłkarz Starowic.

Brzeżanie mogli wygrać wyżej, ale w bramce starowiczanie dobrze spisywał się Grzegorz Kleeman. Pierwszego gola zdobył Łukasz Żegleń, który w 30. min bezbłęd-

nie wykonał karnego. W 60. min na listę strzelców wpisał się także Michał Kuriata.

Ani w półfinale, ani w finale nie zagrał żaden z 13 reprezentantów powiatu opolskiego. Najdalej z nich zaszedł Skalnik Gracze z gminy Niemodlin, którego w ćwierćfinale wyeliminowała właśnie brzeska Stal. Do 1/8 finału doszedł natomiast Start Jełowa. Pozostałe drużyny odpadły w 1/16 i 1/32.

TCH





# Taki staż małżeński należy doceniać!

Młodsze pary powinny brać z nich przykład

Fot. Tomasz Chabior (3)

**M**edale za długoletnie pożycie małżeńskie odebrało jedenaście par z gminy Dobrzeń Wielki, które w 2018 roku obchodziły 50. lub 60. rocznicę ślubu. Uroczystość ich wręczenia odbyła się na początku czerwca w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrzenu Małym.

Diamantowe gody, czyli 60 lat w związku małżeńskim, świętowali Maria i Alojzy Kokotowie. Natomiast złote gody, a więc 50-lecie małżeństwa, obchodzili: Helena i Jerzy Baronowie, Agnieszka i Józef Czerniowie, Barbara i Wilhelm Dudkowie, Jadwiga i Franciszek Grzonowie, Teresa i Aleksander Hussakowie, Helena i Zbigniew Kumorkowie, Łucja i Gerard Piechotowie, Danuta i Stefan Widzowie, Maria i Gothard Wilczkowie oraz Krystyna i Stanisław Karleszkowie.

## Jubilaci zdradzili receptę na trwałe małżeństwo

– Małżeństwo to nie przygoda, to służba! Należy być tolerancyjnym, łagodnym, życzliwym, szczerym oraz kochać i szanować drugą osobę każdego dnia – zaznacza Krystyna Karleszko.

– Recepta na tak długie pożycie małżeńskie jest prosta! Trzeba się rozumieć, tolerować się, wzajemnie sobie wybaczać i przede wszystkim próbować umilić życie drugiej osobie – radzi Alojzy Kokot.



Aż 60-letnim stażem małżeńskim mogą pochwalić się Maria i Alojzy Kokot

## Dają przykład młodszym

– Trzeba doceniać osoby, które mimo upływu lat i bez względu na przeciwności losu wciąż są razem, szanują się i dają przykład pożycia małżeńskiego młodszym parom. Myślę, że warto to doceniać i w taki sposób honorować – podkreśla Piotr Szlapa, wójt gminy Dobrzeń Wielki.

Po odebraniu z rąk wójta medali jubilaci wzniesli toast i wspólnie zjedli posiłek. Obejrzel też popisy baletnic zespołów „Arabesque” i „Arabesque Baby” z Gminnego Ośrodka Kultury w Dobrzenu Wielkim i występ grupy muzycznej Wiktora Spisli i jego przyjaciół.



Jubilaci otrzymali medale za tak długie pożycie małżeńskie



## II piknik ekologiczny, Dzień Dziecka

1994 - 2019  
i 25-lecie PROWOD



**P**ierwszego czerwca, w Dzień Dziecka, w gminie Dobrzeń Wielki odbył się II Piknik Ekologiczny pod hasłem „Środowisko ponad wszystko”. W ten słoneczny dzień mieliśmy wspaniałą okazję do spotkania z Państwem. My też obchodziliśmy swój jubileusz 25-lecia istnienia firmy i tym bardziej cieszymy się, że mogliśmy świętować wspólnie.

Już poranek rozpoczął się pięknym słońcem, które zwiastowało, że to będzie naprawdę gorący i radosny dzień. Pełni energii i pozytywnego nastawienia rozpoczęliśmy przygotowania do pikniku ekologicznego. Wszyscy wystawcy czekali na dzieci i ich rodziców, by móc rozpocząć zabawę. Na uczestników imprezy czekało mnóstwo atrakcji.

W naszej strefie PROWOD z pomocą dzieci udało się ułożyć z nakrętek od butelek ogromne logo firmy. Sto ekotreb zostało ozdobionych prawdziwymi dziełami sztuki naszych najmłodszych, ukazując ich wspaniałą wyobraźnię i talent. Nie zabrakło też chętnych, którzy próbowali swoich sił w sztafecie, gdzie trzeba było wykazać się nie tylko kondycją sportowca, ale również wiedzą dotyczącą segregacji odpadów oraz umiejętnościami inżynierskimi.

Ogromnym zainteresowaniem dzieci cieszyło się nasze stoisko z eksperymentami z wodą, gdzie Pani Technolog pokazywała, że woda ma magiczną moc. Nie mniejszy



Poszukiwanie skarbów

Fot. Prowod (4)

entuzjazm budziły wśród dzieci, ale również dorosłych koparka i śmieciarka, a najodważniejsi śmiałkowicie obserwowali nas z podnośnika.

Jednak prawdziwym strzałem w dziesiątkę okazało się szukanie skarbów na plaży. Zainteresowanie i zapał najmłodszych przeszły nasze najśmielsze wyobrażenia.

Jak już ktoś poczuł, że potrzebuje chwilę się zregenerować, mógł odetchnąć w naszym kąciaku relaksu, gdzie pociechy tworzyły wielkoformatowy obraz kolorowymi farbami, lub ochłodzić się wodną mgiełką pod kurtyną wodną firmy PROWOD.

Podczas pikniku wręczyliśmy również nagrody lauretom konkursu na imię oraz projekt maskotki firmowej PROWOD i mieliśmy wspaniałą okazję, by pokazać, jak wygląda już uszyty Kropluś, który będzie symbolem naszej Spółki.

Radość w oczach dzieci, ich wiedza, zaangażowanie, a także prezentowana postawa dbałości i odpowiedzialności za środowisko naturalne to dla nas szczególnie motywacja i motor do działania. Uznanie dla rodziców, którzy



Malowanie EKotreb



codziennie dają przykład swoim pociechom, a podczas pikniku dzielnie pomagali podczas konkursów. Ogromnie się cieszymy, że zaproponowane przez nas aktywności spotkały się z tak dużym zainteresowaniem i entuzjazmem, a miarą zadowolenia były pytania dzieci o termin kolejnego pikniku.

Jako jeden z organizatorów chcielibyśmy podziękować Opowiecie.info, partnerom oraz sponsorom za współpracę, pracownikom Spółki PROWOD za zaangażowanie w przygotowanie imprezy, a mieszkańcom — za wspólną zabawę i wspaniale spędzone popołudnie.



Układanie instalacji – jedna z konkurencji w EKOsztafecie



Eksperymenty z wodą

REKLAMA

Firma **Silspek Rubber** z siedzibą w Dobrzenu Wielkim (opolskie), wiodący producent mieszanek silikonowych i gumowych, poszukuje kandydatów na stanowisko:

### ŚLUSARZ MECHANIK

Wymagania, jakie stawiamy:

- chęć do pracy,
- mile widziane doświadczenie i znajomość mechaniki,
- umiejętności manualne,
- zachowanie norm i standardów BHP,
- dbanie o porządek na stanowisku pracy,
- dbanie o powierzony mienie,

W zamian Kandydatom oferujemy:

- zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę,
- wyposażenie w niezbędne narzędzia pracy,
- stabilne zatrudnienie i możliwości rozwoju zawodowego,
- szkolenia i wsparcie,
- atrakcyjne wynagrodzenie.

**silspek**  
rubber

### PRACOWNIK PRODUKCJI

Wymagania, jakie stawiamy:

- chęć do pracy,
- mile widziane doświadczenie w pracy na produkcji,
- chęć podjęcia pracy zmianowej,
- praca zgodnie z przyjętymi standardami pracy,
- umiejętności manualne,
- zachowanie norm i standardów BHP,
- dbanie o porządek na stanowisku pracy,
- dbanie o powierzony mienie,
- sumienność, dokładność i dyspozycyjność,
- umiejętność pracy w zespole.

W zamian Kandydatom oferujemy:

- zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę,
- wyposażenie w niezbędne narzędzia pracy,
- stabilne zatrudnienie i możliwości rozwoju zawodowego,
- szkolenia i wsparcie.

Wynagrodzenie do 3300 zł netto.

Osoby zainteresowane prosimy o dostarczenie CV lub jego przesłanie na adres [info@silspek.pl](mailto:info@silspek.pl)

REKLAMA

# Wynajmę biuro

## Dobrzeń Wielki

tel. 603 334 332

REKLAMA

# Sandmix

NATURALNIE DOSKONAŁE

**Sandmix Sp. z o.o Sp. K**  
ul. Piaskowa 2  
46 - 080 Chróścice  
e-mail [info@sandmix.pl](mailto:info@sandmix.pl)

tel. kom. +48 605 058 840  
tel. kom. +48 513 660 412  
tel. +48 (77) 469 52 36  
fax +48 (77) 544 60 63

REKLAMA

## AUTO-SERWIS

# Q-SERVICE

## KOŁODZIEJ

**Blacharstwo Samochodowe**  
Import - Export  
**Łukasz Kołodziej**

należy do  
**Sieci Napraw Pojazdów**  
**ERGO Hestii Pomoc 24h**

Zapewniamy **samochód**  
**zastępczy** dla klientów napraw  
powypadkowych!

Dobrzeń Wielki, ul. Sokołów 3  
tel. 77 469 63 71, 603 192 195  
email: [lukasz.kolodziej@interia.pl](mailto:lukasz.kolodziej@interia.pl)

REKLAMA

## 30 lat doświadczenia

# ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH RUDATOM



### W ofercie:

- roboty ziemne
- roboty rozbiórkowe
- usługi transportowe
- usługi sprzętowe
- sprzedaż materiałów sypkich

### Skontaktuj się z nami

Zakład Usług Transportowo-Sprzętowych **RUDATOM**  
ul. Zawadzka 10, 46-020 Kępa  
tel. 77 / 456 86 77, 602 574 783  
e-mail: [biuro@rudatom.eu](mailto:biuro@rudatom.eu)



REKLAMA

**Lokalne jaja od kur karmionych bez GMO!**

**Żółte z natury**

W gospodarstwie Roldrob kury karmione są mieszanką wolną od barwników syntetycznych i materiałów paszowych modyfikowanych genetycznie (GMO).  
Zawsze zależy nam na dobrostanie niosek i zadowoleniu klientów, co osiągamy przez wieloletnią praktykę hodowlaną oraz odpowiedni sposób żywienia.

Jaja z naszego gospodarstwa dostępne są w wielu sklepach z naszego regionu. Znajdziesz je między innymi w:

- Marketach EMMA,
- Sklepach mięsnych JOACHIM MATEJKA,
- Galerii CENTRO w Prószkowie,
- Delikatesach ROJ w Dobrzeniu Wielkim

**ROLDROB**  
GRD

**Adres**

Gospodarstwo Rolno – Drobiarskie Roldrob  
45-129 Opole,  
ul. Jana Sobieskiego 49

**Kontakt**

tel. 77 454 13 60  
tel. +48 501 087 979  
email: biuro@roldrob.com

**ROLDROB**  
GRD

**Pn. - Pt. 6:30 - 16:00 Sob. 6:30 - 14:00**

REKLAMA

# NOWO OTWARTY

## Salon meblowy

„Anna”

**W naszej ofercie znajdują Państwo:**

- meble pokojowe
- meble kuchenne
- meble tapicerowane
- stoły, krzesła
- garderoby

**Dobrzeń Mały, ul. Opolska 111**  
**tel. 537 045 375**

**Sklep czynny pon-pt od 10 do 17**  
**sobota od 10 do 13**





## „WODNE KOŁO” – DOROCZNA AKCJA CZTERECH GMIN

**P**o raz piąty na zamku w Dąbrowie odbyła się doroczna akcja Związku Gmin PROKADO – tym razem pod hasłem: „Wodne Koło”. Uczestniczyło w niej blisko 150 uczniów z terenu gmin: Prószków, Komprachcice, Dąbrowa i Krapkowice.

Związek Gmin PROKADO, którego celem jest dostarczanie wody do mieszkańców czterech gmin członkowskich: Prószkowa, Komprachcic, Dąbrowy i Krapkowic. Inwestycje, remonty, bieżąca działalność to nie jedyne działania Związku.

Od pięciu lat na terenie każdej z gmin – w każdy roku innej – organizowane są wielkie akcje edukacyjno-rekreacyjne, adresowane do uczniów szkół podstawowych gmin, wchodzących w skład ZG PROKADO. Blisko 150 dzieci i młodzieży spotkało się 7 czerwca br. na dąbrowskim zamku – w tym roku gospodarzem wydarzenia była bowiem Gmina Dąbrowa. Ideą takich spotkań jest nie tylko dobra zabawa, której osią jest rywalizacja podczas zaplanowanych sportowych i twórczych zadań, ale też promocja celów PROKADO i edukacja związana z wykorzystaniem, a zwłaszcza oszczędzaniem wody – najcenniejszego globalnego zasobu. To również okazja, by zaplanowanemu wydarzeniu nadać specyficzny dla obszaru, na którym impreza ma miejsce, charakter.

### WODNE KOŁO

W Dąbrowie Związek Gmin PROKADO oraz uczniowie gościli na uniwersyteckim zamku, współorganizatorami akcji było Stowarzyszenie „Dąbrowskie Skarby”. Impreza odbyła się pod hasłem „Wodne Koło”, a jej program jak



Emilia Krug, wyróżniona w konkursie „Szelest historii” Fot. Tomasz Chabior (3)

zawsze został podzielony na działania, których odbiorcami byli uczniowie klas młodszych: I-III oraz młodzież z klas IV-VIII. Dla tej pierwszej grupy organizatorzy przygotowali pokaz broni i zbroi rycerskich i bicia monet połączonych z opowieściami o zwyczajach i kulturze średniowiecza. Tę część poprowadziła opolska Fundacja EXCALIBUR, która podczas głównej części imprezy przeprowadziła także zawody dla najmłodszych – były wzorowane na dawnych grach i zabawach. Uczniowie brali też udział w twórczym kolorowaniu rysunków zamku. W czasie, gdy uczniowie klas I-III brali udział w konkurencjach zmagania „Historia kołem się toczy”, mło-

dzież z klas starszych otrzymała karty do gier terenowych i ruszyła w przestrzeń dąbrowskiego zamku, aby pokonać trasę i zdobyć punkty za właściwe odpowiedzi na zamieszczone w karcie pytania oraz wykonać zadania. Dla uczestników zaplanowane zostały dwa rodzaje gier: „Hydrozagadki” i „Wodomierze”. Wcześniej uczniowie tych klas zwiedzili dąbrowski zamek. Wszystkie grupy, w każdej kategorii wiekowej zostały podzielone na grupy, które reprezentowały swoje gminy.

### SZELEST HISTORII

W trakcie tegorocznej akcji została też wprowadzona konkurencja indywidualna – „Szelest historii”, podczas której



uczniowie prezentowali stroje, wykonane z recyklingu, nawiązujące stylem i pomysłem do klimatu zamczyska. Prezentacje oceniała komisja, w skład której wchodziła: Wójt Gminy Dąbrowa – Katarzyna Gołębiowska-Jarek, Wójt Gminy Komprachcice – Leonard Pietruszka, Burmistrz Prószkowa – Krzysztof Cebula, Burmistrz Krapkowic – Andrzej Kasiura oraz Przewodniczący Zarządu Związku Gmin PROKADO – Sławomir Augustyniak. Samorządowcy każdego roku dopingują swoich przedstawicieli i osobiście dekorują uczestników podczas finału imprezy.

W ramach prokadowskich akcji grupom startującym w zawodach wręczane są dyplomy, a wszystkim uczestnikom pamiątkowe i oryginalne upominki. W tym roku uczniowie otrzymali autorskie gry planszowe „Wodne Koło”, które zostały opracowane specjalnie na tę imprezę i których celem jest informacja o działalności Związku Gmin PROKADO oraz o zasadach oszczędzania wody. Nie zabrakło też tak lubianych przez dzieci i młodzież słodkości, każdy z uczestników otrzymał też gorący posiłek – udział w konkurencjach wymagał przecież dużo energii.



Autorska gra planszowa „Wodne koło”

Przypomnijmy, że poprzednie edycje wydarzenia adresowanego do uczniów szkół podstawowych również cieszyły się wielkim zainteresowaniem dzieci i młodzieży. W roku 2015 Związek Gmin PROKADO zorganizował dla dzieci i młodzieży konkurs plastyczny pod hasłem

„Woda i ja”, na które spłynęło 167 prac. Rok później PROKADO zorganizowało w Komprachcicach zawody pod nazwą „H2O to jest to!”, których celem była promocja zdrowego i twórczego stylu życia. Rok 2017 to spotkanie dzieci i młodzieży w Krapkowicach i rywalizacja w zawodach pływackich oraz rozgrywkach piłki siatkowej i nożnej. Impreza ta odbyła się pod nazwą: „PROKADO nieza\_WODNI”. W kolejnej edycji akcji, która odbyła się w roku 2018 w Prószkowie uczniowie wzięli udział w rozgrywkach organizowanych pn.: „PROKADO – WODA I LAS”. Partnerami imprezy było Nadleśnictwo Prószków oraz LGD „Partnerstwo Borów Niemodlińskich”. W przyszłym roku gospodarzem akcji będzie Gmina Komprachcice.



„Szelest historii” — prezentacja strojów wykonanych z materiałów ekologicznych

## Związek Gmin PROKADO

ul. Kościuszki 23, Prószków

tel. 77 46 48 943  
www.prokado.pl

# Pomagać albo nie pomagać – oto jest pytanie



**W**iosna to idealny czas na aktywny wypoczynek w lesie, ale i czas, w którym zwierzęta wydają na świat swoje potomstwo. W zależności od gatunku okres przyjscia młodych jest różny, np. młode zające przychodzą na świat już marcu. Warto wiedzieć, że zające mogą mieć młode trzy lub cztery razy do roku, często w odstępach około dwóch miesięcy. U lisów okres ten przypada od kwietnia do maja, a w przypadku sarny i jelenia na maj – czerwiec. Zatem w tym okresie, spacerując po lesie, można natknąć się na czyjeś maleństwo.

Może nam się też wydawać, że się zgubiło, bo jest samotne i na pewno potrzebuje pomocy. Otóż nic bardziej mylnego! U zwierząt to naturalne, że w ciągu dnia samice żerują i pozostawiają swoje młode bez opieki. Czasami jednak może się okazać, że nasza pomoc jest niezbędna. Jak należy postąpić, gdy spotkamy młode zwierzę? Jak poznać, że potrzebuje naszej pomocy? Jak się zachować? Oto kilka wskazówek. Postarajmy się je zapamiętać, a z pewnością nikomu nie zaszkodzimy.

Warto pamiętać, żeby nie zostawiać resztek naszego jedzenia

w lesie lub na łące – o śmieciach już nie wspominając. Nie zawsze to, co nam nie szkodzi, nie będzie szkodzić także zwierzętom. Pamiętajmy, by ich nie dokarmiać! Wiosna i lato to czas, kiedy nie brakuje jedzenia w lesie! Nieświadomi możemy przyczynić się do chorób lub śmierci zwierzęcia. Lista ośrodków rehabilitacji zwierząt jest dostępna pod adresem internetowym: <http://www.gdos.gov.pl/wykaz-osrodkow-rehabilitacji-zwierzat-w-polsce>

Dla województwa opolskiego podane są dwa ośrodki: w Suchodąncu i Piotrowicach Nyskich.





# Szkolenia dla pracowników



Irena Lebedzińska — dyrektor PUP w Opolu

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu doskonale odnajduje się na skomplikowanym rynku pracy. Efektem działań jest wyróżnienie Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej za wykorzystanie środków Krajowego Funduszu Szkoleniowego za rok 2018.

Rozmawiam z Ireną Lebedzińską, dyrektorem Powiatowego Urzędu Pracy oraz Joanną Piesik i Adamem Tatojem, specjalistami do spraw Krajowego Funduszu Społecznego.

**Kto może skorzystać z pieniędzy na szkolenia?**

Każdy pracodawca zatrudniająco najmniej jedną osobę na umowę o pracę. Jedyne warunki to zatrudnienie pracownika w pełnym wymiarze czasu pracy. W tym roku do rozdysponowania mamy ponad 1,5 mln złotych w ramach środków limitu KFS. Szczegółowe informacje dotyczące warunków, jakie musi spełnić pracodawca ubiegający się o dofinansowa-

nie kształcenia ustawicznego swoich pracowników oraz sposób naboru i oceny wniosków pracodawcy odnajdą w regulaminie przyznawania środków KFS. Jest on dostępny na stronie internetowej PUP w Opolu.

**Czy praca na pełnym etacie jest tu wymogiem ustawowym?**

Nie, Ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie przyznawania środków z Krajowego Funduszu w sposób bardzo ogólny traktuje KFS. W konsekwencji praktycznie wszystkie urzędy pracy opracowują wewnętrzne regulaminy. Są one zgodne z zapisami ustawy, jednocześnie dopasowane do potrzeb lokalnego rynku pracy. Zapis o zatrudnieniu w pełnym wymiarze czasu pracy wynika właśnie z takiego regulaminu. Musieliśmy uporządkować tę kwestię, ponieważ w latach poprzednich wpływały do nas wnioski dla pracowników zatrudnionych na 1/16 etatu.

**Co to jest kształcenie ustawiczne?**

Według definicji to proces stałego odnawiania, rozwijania i doskonalenia kwalifikacji ogólnych i zawodowych, trwający przez całe życie zawodowe, czyli stałe podnoszenie kwalifikacji. Pomoc państwa w tym sektorze jest niezbędna. Nie zawsze stać pracodawcę, by uiścić opłatę za szkolenie czy studia. Czasem bywa tak, że firma zakupiła nowe technologie, weszła na rynek europejski, a część kadry nie ma kwalifikacji dostosowanych do nowych re-

Krajowy Fundusz Szkoleniowy został utworzony ze środków Funduszu Pracy. Jego głównym zadaniem jest wsparcie kształcenia ustawicznego pracodawców oraz pracowników. Fundusz Pracy jest funduszem celowym, finansowanym ze składek odprowadzanych przez pracodawców i przez osoby prowadzące działalność gospodarczą.

aliów. Dzięki temu funduszowi pracodawca nie musi zwalniać pracownika, może mu natomiast zaproponować przekwalifikowanie. Fundusz obejmuje m.in. studia podyplomowe, szkolenia, egzaminy oraz badanie potrzeb szkoleniowych.

**Jakiego typu wnioski wpływają do Państwa?**

Nie da się tego określić jednoznacznie. Na dany rok minister właściwy ds. pracy wraz z Radą Rynku Pracy określa priorytety wydatkowania środków KFS. Najpopularniejszym priorytetem w latach 2018 i 2019 jest kształcenie w tak zwanych zawodach deficytowych.

**Skąd wiadomo, że zawód jest deficytowy?**

Pracujemy w oparciu o barometr zawodów deficytowych dla powiatu opolskiego i miasta Opola. Informacja znajduje się na naszej stronie internetowej. Każdy powiat ma swój odrębny barometr dostosowany do specyfiki lokalnego rynku pracy. W Opolu i powiecie opolskim brakuje np.: administratorów sieci internetowych, dekarzy, blacharzy, lakierników, kucharzy, psychologów, lekarzy, pielęgniarek, położnych. Na liście



jest około 75 takich zawodów. Dodam, że w nadwyżce zawodowej są ekonomiści, filozofowie, politolodzy i kulturoznawcy

### **Czy pracodawca może skła- dać wniosek na wszystkie szkolenia?**

Składając wniosek, pracodawca uzasadnia potrzebę odbycia kształcenia i musi wpisywać się w jeden z priorytetów, które zostały wyznaczone na dany rok. W roku 2019 w ramach środków limitu KFS jest sześć priorytetów: wsparcie kształcenia w zawodach deficytowych, wsparcie dla osób, które nie posiadają świadectwa dojrzałości, dla osób zagrożonych ubóstwem i wykluczeniem społecznym, zatrudnionych w zakładach, które mają status przedsiębiorstwa społecznego, a takie znajdują się na liście prowadzonej przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki społecznej. Dotychczas żaden z pracodawców nie korzystał z ostatniego priorytetu. Kolejny priorytet jest dla osób, które mogą udokumentować wykonywanie co najmniej przez 15 lat pracy w szczególnych warunkach, a którym nie przysługuje prawo do emerytury. Piąty dotyczy wsparcia instruktorów praktycznej nauki zawodu i nauczycieli, a szósty przeznaczony jest dla osób powyżej 45. roku życia.

### **Czy priorytety są zmieniane?**

Tak, minister właściwy ds. pracy oraz Rada Rynku Pracy określa priorytety każdorazowo na dany rok. Jeśli sięgniemy po środki z rezerwy KFS w tym roku, obowiązować będą następujące priorytety: wsparcie kształcenia dla osób o ustalonym stopniu niepełnosprawności, wsparcie kształcenia w związku z zastosowaniem w firmach nowych technologii

lub narzędzi pracy oraz wsparcie kształcenia dla pracowników centrum integracji społecznej, klubów integracji społecznej lub warsztatów terapii zajęciowej.

W ramach KFS pracodawca może pozyskać środki na sfinansowanie kosztów kształcenia w wysokości do 80%, nie więcej jednak niż 300% przeciętnego wynagrodzenia w danym roku na jednego uczestnika. 100% kosztów kształcenia może otrzymać wnioskodawca z grupy mikroprzedsiębiorców, nie więcej jednak niż 300% przeciętnego wynagrodzenia.

### **Problemy pracodawców**

Pracodawca, wnioskując, musi postępować zgodnie z regulaminem przyznawania środków KFS. Wnioskodawca musi wykazać m.in., czy uzyskał wcześniej pomoc de minimis, i jeśli tak, to w jakiej wysokości. Pracodawcy często nie mają świadomości, że przyznana im pomoc jest pomocą publiczną, co powoduje, iż często składają oświadczenia niezgodne z prawdą. Należy przy tym pamiętać, że dofinansowanie w ramach KFS to także pomoc de minimis. Dobrą wskazówką jest, aby wnioski były przygotowywane przez pracodawców, a nie firmy szkoleniowe. Wiele firm proponuje pomoc w ich wypełnieniu, a to generuje liczne błędy, wpływające na wynik oceny złożonego wniosku. Firmy te nie mają często aktualnych informacji dotyczących sytuacji finansowych, prawnych czy statutowych pracodawcy. Dochodzi do takich sytuacji, że pracodawcy podpisują taki wniosek, nie weryfikując zawartych w nim danych. Warto o to zadbać, aby wniosek był naprawdę rzetelnie wypełniony, bo to przełoży się na

jego ocenę. Wnioski ocenia komisja na podstawie karty oceny, która jest załącznikiem do regulaminu.

### **Pomagacie?**

Pomagamy. Ogłaszając nabór, zapraszamy pracodawców do urzędu. Jesteśmy do pełnej dyspozycji. Konsultujemy, podpowiadamy. Organizujemy spotkania, na których analizujemy dokładnie wniosek oraz udzielamy odpowiedzi na pytania.

### **Ile wniosków?**

W tym roku wpłynęło około 200 wniosków. Po zaangażowaniu wszystkich środków limitu KFS, tzn. po zawarciu wszystkich umów z pracodawcami, PUP w Opolu będzie mógł ubiegać się o dodatkowe środki z rezerwy KFS, to z kolei pozwoli nam ogłosić kolejny nabór. Wówczas liczba złożonych wniosków może wzrosnąć. Zachęcamy zatem do śledzenia aktualności na naszej stronie internetowej oraz do kontaktu z nami.

Dla porównania podajemy liczby złożonych wniosków na przestrzeni ostatnich lat:  
 2016 – 322  
 2017 – 194  
 2018 – 188

**Czym dla Państwa jest wyróżnienie MRPiPS za wykorzystanie środków Krajowego Funduszu Szkoleniowego za rok 2018? – pytam panią Irenę Lebedzińską, dyrektora PUP w Opolu.**

Powodem do dumy oczywiście. Ważne jest to, by pieniądze, na które składają się pracodawcy i osoby prowadzące działalność gospodarczą, były dobrze wykorzystane.

**Dziękuję za rozmowę**





TEKST SPONSOROWANY

# Jak wiele zależy od trenera

**S**ekcja gimnastycznych skoków na trampolinie Gminnego Ośrodka Kultury „Gwiazda” Dobrzeń Wielki powstała w 2009 roku. Jest licencjonowanym członkiem Polskiego Związku Gimnastyki.

Zawodnicy są w kadrze wojewódzkiej i narodowej. Występowali w wielu krajach Europy i w USA. Wywalczyli blisko 300 medali.

- Dzieci są bardzo zaangażowane, o czym świadczy ilość zdobytych medali i sukcesy na skalę światową. Ciężko pracują sześć razy w tygodniu, do tego dochodzi szkoła. By dziecko, mogło tak trenować niezbędne jest zaangażowanie rodziców. Godziny spędzone na sali sprawiają, że drużyna to ich drugi dom, w którym panuje miła i pełna wsparcia atmosfera. - mówi Magdalena Kałużny

Gimnastyka na trampolinie jest trudna, wymaga niezwykle odpowiedzialności ze strony trenerów – dodaje Beata

Wróbel. Wszyscy czterej wkładają serce i duszę. Wymagają wiele, to prawda, ale żeby zawodnicy osiągnęli takie suk-



Medalistki Indywidualnych Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych

Fot. arch. GOK „Gwiazda”

cesy, muszą wymagać. Moje dwie córki trenują w sekcji sportowej sześć razy w tygodniu. Robią to z zaangażowaniem i satysfakcją. Klub oferuje również grupę rekreacyjną, która umożliwia dzieciom rozwijanie sprawności ogólnej.

- Jeżdżę z Kluczborka mówi Aneta Mamzer, mama Julii. Córka trenuje w Kluczborku i w Kup. 4 czerwca były jej urodziny. Spytałam, o czym marzy. - Chcę spędzić urodziny na sali gimnastycznej z przyjaciółmi - odpowiedziała.

Opieka trenerska jest profesjonalna, a mam porównanie – mówi Pani Kałużny, bo moje dziecko nim trafiło do dobrzeńskiej sekcji gimnastycznej długo szukało, trenując różne dyscypliny.

Trenerzy, zgodnie dodają Panie, wytwarzają atmosferę wzajemnej pomocy i wsparcia. Nasze dzieci łączy autentyczna przyjaźń. Są uczone odpowiedzialności za siebie i kolegów.

Julia Siefertowska i Filip Szczepański będą reprezentowali Polskę na Mistrzostwach Świata Juniorów w grudniu tego roku, w Tokio.

REKLAMA



INSTALATOR SYSTEMOWY



NOWOCZESNE SYSTEMY GRZEWcze

Junger s.c.

ul. Wrocławska 7B  
Dobrzeń Wielki 46-081  
tel. 696 814 882  
biuro@junger.pl

- sprzedaż ● montaż ● uruchomienia
- kotły c.o.
- pompy ciepła
- kolektory słoneczne
- montaż instalacji sanitarnych



Ogrzewanie
 Chłodzenie
 Energia odnawialna

# Karolinka

PAKUJ SIĘ  
Na wyprzedaże!





REKLAMA

# Karolinka

## OTWARTA W NIEDZIELE

#DLACAŁEJRODZINY

Szczegółowe godziny otwarcia na [www.ch-karolinka.pl](http://www.ch-karolinka.pl) oraz na Facebooku!

	Centrum Handlowe	Strefa Gastronomiczna	Auchan	Park Handlowy
<b>2 czerwca</b> niedziela bez handlu	Nieczynne	Otwarte* 09:00 - 20:00	Nieczynne	Nieczynne
<b>9 czerwca</b> niedziela bez handlu Zielone Świątki	Nieczynne	Nieczynne	Nieczynne	Nieczynne
<b>16 czerwca</b> niedziela bez handlu	Nieczynne	Otwarte* 09:00 - 20:00	Nieczynne	Nieczynne
<b>20 czerwca</b> czwartek Boże Ciało	Nieczynne	Nieczynne	Nieczynne	Nieczynne
<b>23 czerwca</b> niedziela bez handlu	Nieczynne	Otwarte* 09:00 - 20:00	Nieczynne	Nieczynne
<b>30 czerwca</b> niedziela handlowa	Otwarte 09:00 - 20:00	Otwarte 09:00 - 20:00	Otwarte 09:00 - 21:00	Otwarte 10:00 - 20:00

\* W niedziele niehandlowe restauracje Pizza Hut i Burger King otwarte są od godziny 12:00.

**3SGroup** to Zespół profesjonalistów, którzy z pasją działają na rynku energii odnawialnej. Dzięki współpracy z największymi renomowanymi producentami podzespołów instalacji fotowoltaicznych mamy dostęp do bardzo szerokiego portfolio produktów najwyższej jakości w konkurencyjnych cenach. Zawsze reprezentujemy interesy naszych Klientów, dlatego w odpowiedzi na Ich oczekiwania możemy dopasować najlepsze rozwiązanie do konkretnych potrzeb.

Zatrudnimy  
dla Ciebie Słońce

WSPÓLNIE Z NAMI

WYBIERZ SWOJĄ  
ELEKTROWNIĘ  
SŁONECZNĄ!

- PRZEPROWADZIMY RZETELNĄ ANALIZĘ TWOICH POTRZEB.
- DOBIERZEMY DEDYKOWANĄ INSTALACJĘ FOTOWOLTAICZNĄ.
- NASI TECHNICY ZWERYFIKUJĄ MOŻLIWOŚĆ PRZEPROWADZENIA MONTAŻU.
- SPECJALNIE DLA CIEBIE POMOŻEMY POZYSKAĆ PREFERENCYJNE FINANSOWANIE.
- ZAMONTUJEMY TWOJĄ INSTALACJĘ FOTOWOLTAICZNĄ NAWET W 1 DZIEŃ!
- URUCHOMIMY, PODŁĄCZYMY I ZGŁOSIMY ZA CIEBIE INSTALACJĘ DO TWOJEGO LOKALNEGO DYSTRYBUTORA.
- BĘDZIESZ SIĘ CIESZYŁ DARMOWĄ ENERGIĄ ELEKTRYCZNĄ!

Z tym kuponem

**rabat**  
**500** zł\*

\*Promocja obowiązuje do końca czerwca, szczegóły pod nr. tel. 727 922 364

[www.3sgroup.pl](http://www.3sgroup.pl)  
[biuro@3sgroup.pl](mailto:biuro@3sgroup.pl)  
**727 922 364**